Nr. 256 (z dod. por.). Dnia 15 września. Sobota. Dnia 3 (15) września 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10 ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawioną zostanie trzecia nowenna z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem ku czci św. Tekli, panny męczenniczki, której uroczystość przypada w d. 23-im b. m.

W tymże kościele jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawiona zostanie solenna wotywa do Ducha św. na intencję członków arcybractwa Pocieszenia N. Marji Panny, po nieszporach zaś w miejscowej zakrystji odbędzie się sesja elekcyjna tego arcybractwa.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami i nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) i św. Jacka (po-dominikańskim) na pamiątkę Podwyższenia św. Krzyża—i

Opieki św. Józefa (panien wizytek) na pamiątkę poświęcenia tej świątyni.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o Sercu N. Marji Panny, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Druga połowa bieżącego tygodnia w Niemczech i Austrji poświęcona była nieomal wyłącznie tak zwanym „jesiennym ćwiczeniom armji”, które zamykają sezon tegorocznych manewrów polowych. To zamknięcie sezonu odbywa się zarówno pod Münchebergiem, jak Belowarem, z niezwykłą świetnością. Pomimo jednak, że w obu wypadkach zamierzona była tylko akcja wojskowa, nie obyło się bez domieszki politycznego pieprzyku. Przybycie sędziwego feldmarszałka austrjackiego, arcyksięcia Albrechta, na ćwiczenia dwóch korpusów niemieckich (trzeci i gwardyjski), odbywające się pod okiem cesarza Wilhelma, urzędowe sfery berlińskie, a za nimi opinja publiczna, powitały, jako fakt pierwszorzędnego znaczenia politycznego, jako pogodzenie się znakomitego wodza z nowym porządkiem rzeczy w Niemczech, jaki wytworzył się po r. 1866 ym, a któremu siedemdziesiecioletni syn zwycięzcy z pod Aspern, napróżno usiłował zapobiedz, bijąc włochów pod Custozzą. Podróż arcyksięcia Albrechta uważają w Berlinie za „wielkoduszną rezygnację”, człowieka, który umiał połączyć „genjusz wojskowy” ze szczytnem zrozumieniem wyższej konieczności historycznej, wychodzącej na równą korzyść obu sprzymierzonych i „wieczystym węzłem wspólnego interesu powiązanych” mocarstw.

Zawiele kwiatów!—możnaby wobec tej hiperprodukcji komplementów zawołać. Że arcyksiążę Albrecht jest spadkobiercą wielkiego nazwiska i że sam do dziedzictwa sławy arcyksięcia Karola dołożył kilka niemniej pięknych listków wawrzynu, uszczkniętego na pobojowiskach włoskich, w r. 1849-ym i 1866-ym, że uważanym być może za organizatora dzisiejszej armji austro-węgierskiej, to wszystko prawda; żeby wszelako zgodzenie się jego na porządek rzeczy, wytworzony w Europie po r. 1866-ym, było jakiemś dodatkowym znamieniem genjuszu lub ambicji, aby do sześćdziesięcioletnich zasług wojskowych podróży arcyksięcia do Berlina dorzucała choćby gałązkę lauru, żeby za prawdę ewangeliczną uważać należało wieczystość przymierza austrjackiego i żeby patrjotyzm austrjacki miał bezwględne prawo do uciechy z tego powodu, o tem wszystkiem powątpiewać wypada.

W chorwackim Belowarze więcej również mówiono o polityce, niż o zwrotach taktycznych armji. Zgromienie biskupa Djakowaru, Strossmajera, przez cesarza Franciszka Józefa, w wielkiej sali żupańskiej, w obecności kilkuset osób, przybyłych z hołdem do monarchy, jest wypadkiem sensacyjnym *di primo cartello*, podobnie jak zachowanie się biskupa, który na doniosłe i gromkie słowa cesarskie skłonił się tylko głęboko i odrzekł z silnym akcentem: „Moje sumienie jest czyste”.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 10-ym b. m., co następuje:

„Królowa serbska Natalja przybyła do Bukaresztu w niedzielę wieczorem, tj. d. 4-go b. m. Przyjęcia urzędowego nie było wcale. Na dworcu kolei oczekiwali przybycia J. K. M. krewny jej, książę Grzegorz Ghika wraz z małżonką swoją, ks. Marją Ghika, prefekt policji, pułkownik Vojnesku i kilku ciekawych, których nigdy nie zabraknie przy podobnej okoliczności; z ambasady serbskiej nikt się nie pojawił.

Królowa była ubrana w skromnej tualecie podróżnej, w ręku trzymała bukiet, ofiarowany jej na stacji kolei w Verciorowej przez zamieszkałych tam serbów. Z dworca kolei udała się królowa wprost do pałacu książąt Ghików, u których zamieszkuje.

FILISTRY.

Przedmiot bardzo żywotny wybrał sobie p. Marjan Gawalewicz do powieści dwutomowej „Filistry”.

Ten sam temat poruszył już Kazimierz Zalewski w komedji swojej p. n. „Nasi zięciowie”, z innego zupełnie oświetlając go stanowiska.

Jeżeli żywotnem nazwać należy wszystko, co chwila obecna ważniejszego przynosi, to nazwa ta należy się bez wątpienia małżeństwom, zawieranym między potomkami rodów niegdyś rycerskich, a córkami świeżo zbogaconych bankierów.

Liczymy już w kraju kilkadziesiąt takich małżeństw (podobno pięćdziesiąt kilka). Kilkadziesiąt nazwisk szlacheckich, między któremi znajdują się arystokratyczne, połączyło się z „firmami” zupełnie nowemi, ale dobrze ogłoszonemi. Kilkuset synów i córek wykwitnie niezawodnie z tych stadeł i powstanie nowa arystokracja, nowa „błękitna krew”. Co z tej mieszaniny wyniknie, czy dobre, czy złe? przyszłość niedaleka okaże. Tyle dziś pewna, że małżeństwa bankiersko-szlacheckie są faktem dokonanym, a więc należą do repertuaru artysty.

Nie od dziś żenią się ludzie dla pieniędzy, albowiem bożek Mamon, aczkolwiek nadstawiał często grzbietu pod chłostą różnych idealistów, bywał wyklinany i przeklinany, odgrywał w życiu śmiertelników zawsze dużą rolę. Bo czegóż nie można dostać za pieniądze? Są, którzy twierdzą, że wszystkiego, co człowiekowi, stworzonemu na obraz i podobieństwo Boże, potrzebne do szczęścia. Chcesz, aby ci się ludzie kłaniali, rusz porządnie workiem, a czapki polecą z głów, niby ulęgałki z drzewa. Zachciało ci się potrawy, którą tylko zulusy przyprawić umieją, zapłać, a będziesz ją miał. Chodzi ci o to, aby cię „hałastra” miała za mądrego, uczciwego, hojnego, wspaniałomyślnego, nie oszczędzaj obiadków, kolacyjek, wygadzaj towarzyszom, a nie ominie cię cześć pospólstwa. Spodobała ci się ładna kobieta. Na tysiąc uśmiechnie się dziewięćset do ciebie, gdy będą wiedziały, że stać cię dla żonki na karetę, lożę w teatrze, na eleganckie gniazdko, służbę i t. d.

Łudzi się lub kłamie przed sobą, kto lekceważy pieniądze, które są dziś środkiem do dopięcia wielu rzeczy dobrych i przyjemnych. Ubóstwo może być cnotą dla wybranych, ale dla przeciętnych jest nieszczęściem, kalectwem, mimo mnóstwa frazesów natury przeciwnej. Ubogiego robotnika szanuje się, ale... w przedpokoju, a bogatego próżniaka wpuszcza się do salonu i na przedniem sadza miejscu. Ubogiego uczciwca wielbi się, ale... w książkach, a miljonowemu szubrawcowi ściska się dłoń.

Może tak nie jest?...

Za pieniądze nie można nabyć ani talentu, ani odwagi męskiej, ani wspaniałości i czystości serca i podniosłości duszy. Są to dary boże, albo dziedzictwa, wzięte po szlachetnych przodkach. Zapewne; lecz bez pieniędzy nie można być hojnym, dobroczynnym, bratem nędzy, przyjacielem sponiewieranych, a Hektor Malot powiedział gdzieś bardzo słusznie, że talent jest piękną rzeczą, ale dopiero wtedy, gdy stanie gotowy przed publicznością; zanim zaś to nastąpi, kosztuje wszelka doskonałość w pewnym kierunku tysiące, bo nikt nie uczy nikogo zadarmo.

Więc czy tak, czy siak, ciężko człekowi na tej ziemi bez uśmiechu Mamona i dlatego nie dziw, że się ludziska temu najpodlejszemu z bożyszcz dzisiejszych tak skwapliwie i uniżenie kłaniają.

Smutna to prawda, do której dochodzi się po kilku latach życia praktycznego, okrutna prawda, a jednak prawda.

Po wszystkie czasy żenili się ludzie dla pieniędzy, i wiele rodzin, które udają arystokratyczne, zawdzięcza tylko zręcznym marjażom swoje stanowisko. Gdybyśmy się dobrze przypatrzyli „arystokratom” naszych czasów i zapytali ich o zasługi przodków, którymi się chełpią, dowiedzielibyśmy się, że te zasługi polegały głównie na sprycie. Bo i zasługi kosztują. Kto szedł na czele własnych hufców w krwawy bój lub dzielił się groszem z uboższymi, ten nie pomnażał majątku, lecz uszczuplał go; porastał zaś w pierze, kto siedział spokojnie za piecem, pilnował roli i oglądał się za posażną panną dla syna.

Tak zwane mezaljanse nie są nowością. Wiadomo, że szlachta średniowieczna, zrujnowana ciągłemi wojnami, w których brała udział, żeniła się już w XIV-em stuleciu z córkami bogatych mieszczan, a nawet chłopów. „Złocenie więc wytartych tarczy herbownych” nie jest wymysłem naszych czasów. Ale w chwilach największej biedy nie mieszało się rycerstwo z żydami. Ta poprawka jest wyłączną własnością bieżącego wieku.

Dlaczego nie miałby się aryjczyk ożenić z semitką? Przecież ludźmi są oboje, więc mogą się z sobą łączyć. Nie byłoby w tem nic ani zdrożnego, ani dziwnego, gdyby ich serca uderzyły dla siebie głośniej, goręcej, a natury pociągnęły się wzajemnie.

Ale, jak dotąd, działo się inaczej. Szlachcic dawał nazwisko, tradycje rodowe i herb, a bankier pieniądze. Oto wszystko. Nie było podobno wypadku, aby bankierówna poszła za ubogiego chłopca mieszczańskiego pochodzenia, aby dawała posag za szczerą miłość, bez szlacheckiego nazwiska. Znaczna ich część wyszła za utytułowanych lub za takich, co się mienią w prawie do tytułu, a przynajmniej za posiadaczów t. zw. lepszych nazwisk.

W „Filistrach” p. Gawalewicza występuje taka rodzina bankierska wraz z zięciami, kupionymi za dobre posagi.

Pierwszą figurą w tej rodzinie jest oczywiście papa Fischbaum, jako „trzymający kasę”. Papa Fischbaum wziął po ojcu i dziadku trud ich zachodów, którego umiał być czujnym stróżem. Majątku odziedziczonego nie roztrwonił, owszem, powiększył go, i powiększał ciągle.

Dorobiwszy się znacznej fortuny, zapragnął stosunków, koligacyj, zaszczytów itp. dodatków, bez których się pieniądze nie lubią obywać. Mógłby so-

Królowa Natalja prowadzi życie zupełnie odosobnione, wizyt nie przyjmuje i nie składa zgoła żadnych, do miasta wychodzi rzadko, tylko na przechadzkę w towarzystwie swej siostry, ks. Ghika. Obecność jej w stolicy rumuńskiej zrodziła w prasie tutejszej mnóstwo komentarzy i pogłosek, krążących między publicznością, że królowa zamieszka stale w Bukareszcie i że zaczęto już układy o zakupienie dla niej willi jen. Ariona, że królowa odjedzie wkrótce do Jas, a ztamtąd do Rosji, do Odessy i t. p.; wszystkie te wiadomości nie są prawdziwe.

Królowa Natalja nie ma stałego planu, ponieważ nie zna swej najbliższej przyszłości, która zawisła od rezultatu jej procesu o rozwód. W Bukareszcie zamieszkała tylko tymczasowo i w tym celu, aby znaleźć się w najbliższej i bezpośredniej styczności z adwokatami, broniącymi w Belgradzie jej sprawy, i wywierać tym sposobem osobisty wpływ na tok procesu; przed jego zakończeniem królowa nie opuści Bukaresztu, gdzie oprócz tego znalazła jaknajlepsze przyjęcie w gościnnym i cichym domu swej siostry, księżnej Ghiki.

Serbskie poselstwo ignoruje zupełnie obecność swej królowej. Niewięcej przyjaznym jest dla niej i rząd rumuński; prawa gościnności wprawdzie dotychczas nie naruszono w żadnym kierunku, lecz wiarogodne i kompetentne osobistości zapewniają, iż rząd, którego zewnętrzną polityką ks. Bismark kieruje, nie jest wcale uradowany przyjazdem królowej Natalji, której Niemcy zabroniły pobytu na swojem terytorjum.

Nie zważając na tę okoliczność, królowa Natalja wybiera się jutro do Sinaji, aby złożyć wizytę królestwu rumuńskim, przebywającym tam w letnim zamku Pelesz; odwiedziny te rozstrzygną prawdopodobnie o kwestji pobytu jej na ziemi rumuńskiej."

Br. Z.

Jak zostać właścicielem?...

Każdy projekt, dobro ogółu na względzie mający, zanim sobie zjedna prawo bytu, musi—jeśli wolno tak powiedzieć—oszlifować się o opinję, doświadczenie i znajomość stosunków jednostek, z których ogół się składa. Wdzięczny też jestem kronikarzowi *Kurjera*, iż daje mi możność przedstawienia w jaśniejszy sposób tego, co zdaje się być rzeczą tylko ciekawą i nieprawdopodobną, a przecież jest—prawdziwą.

Mówię tu o projekcie budowy domków na własność robotników i t. zw. letników, t. j. o przedsiębiorstwie, zapewniającem szerokim warstwom ogółu możność zostania łatwym i tanim sposobem... właścicielami.

Juljusz Verne odbywa podróże, które do „cudów" zaliczyć wypada, a przecież czyni to w celu zaznajomienia ogółu z naukami przyrodzonemi; fantazja jest tu owym dobrym przewodnikiem, który wywołuje zamiłowanie do tych właśnie nauk. Osiągnął cel Verne—daj Boże, żeby i mnie tak się powiodło...

Na szczęście nie potrzebuję uciekać się do nieprawdopodobieństwa, projekt mój bowiem odsłonić mogę w całej jego prawdzie, bo właśnie na tej prawdzie zasadzam całe przedsiębiorstwo. To też nie lokuję robotników w pałacach z kryształu, w parkach z roślinami egzotycznemi, nie każę zbierać kapitał przez oszczędności kosztem zdrowia, oszczędności na odżywianiu się jedynie chlebem i wędzonkami. Przeciwnie, projekt zasadza się na tem, iżby komorne, które dziś płacić musimy, amortyzowało się, a nie przepadało bezpowrotnie.

Nie zapominajmy, iż „przyszły" właściciel dla osiągnięcia własności nie wykłada kapitału, lecz przeznacza na to swoje zwykłe opłaty komornego, które stają się ratami umorzenia!

Celem przedsięwzięcia, które wraz z *Kurjerem* popieramy, nie będzie budowa wil wykwintnych, o kryształowych szybach, salonach i t. d., ale zastosowanie wielkości wygodnego domu do sumy pieniędzy, jaką urzędnik lub robotnik przeznaczyć może na... komorne. A czyż może być większe dobrodziejstwo nad posiadanie dachu własnego?

Ileż to wdów po urzędnikach, rzemieślnikach i przedsiębiorcach zostaje bez sposobu utrzymania. Ojciec rodziny, nie posiadając nic nad dochód z własnej pracy, czy może coś odłożyć, skoro często na stosowne utrzymanie mu nie wystarcza? A urzędnik taki jednak płacić musi kilkaset rubli za komorne, z którego, po przemieszkaniu opłaconego czasu, nic nie zostaje! Gdyby zaś posiadał domek przez czas projektowany, mniejszy lub większy, stosownie do kapitału, jakim rozporządza, wiedziałby, że pieniądze, wyłożone na komorne, zostają w części jego własnością; że po kilku latach już tego komornego wcale płacić nie będzie, że każde ulepszenie, każde drzewo, zasadzone na własnym kawałku ziemi, zostanie dla niego i dla jego dzieci. Jeśliby urzędnik lub rzemieślnik taki miał zamało kapitału na spłacenie rat miesięcznych, może przyjąć sublokatora jeszcze mniej zamożnego, dając mu mieszkanie—nie w suterenach i nie na poddaszu. Więc choć nie bogaty, zostanie przecież... właścicielem.

Najbiedniejsi tak u nas, jak i za oceanem, byli i są. Stawialibyśmy zamki na lodzie—przyznajemy—gdybyśmy chcieli zrobić właścicielem domu człowieka, biorącego dziennej płacy 30 kop., lub mniej może. Dla takich też zostawimy odnajmowanie mieszkań od bogatszych, ale zawsze niezamożnych robotników. Lokowanie w ten sposób najbiedniejszych zastąpi owe domy o mieszkaniach niewielkich i tanich dla robotników, o których wspomina kronikarz, a które możliwe są do urzeczywistnienia chyba wtedy jedynie, jeżeli będą instytucją czysto dobroczynną.

Kończąc tych kilka słów odpowiedzi, winienem tu jeszcze zaznaczyć, iż sprawa budowy domków doznała wyjątkowo dobrego przyjęcia i jest też nadzieja, iż może już wkrótce pomyślnie będzie rozstrzygnięta.

Dominik Mierosławski.

Tajemnicza ręka.

Od pewnego czasu Londyn, szczególniej zaś dzielnica Whitechapel, jest widownią zbrodni, spełnianych przez nieznajome indywiduum, czy też szajkę całą.

Krwawy ten szereg rozpoczyna morderstwo, spełnione w d. 3-im kwietnia r. b., kiedy młoda kobieta, Emma Smith, znaleziona została umierającą niedaleko kościoła Whitechapel. Przeniesiona do szpitala, Emma żyła jeszcze czas jakiś i wyznała, iż o godz. 1-ej w nocy napadnięta została przez bandę złoczyńców, którzy obdarli ją z pieniędzy i ubrania. Mordercy pozostali w ukryciu.

Przed trzema tygodniami znowu znaleziono trupa Morthy Tabran na schodach jednego z domów wymienionej dzielnicy. Nieszczęśliwa miała na ciele 39 ran, zadanych nożem, z których każda była śmiertelną. Mieszkańcy domu nie słyszeli jęków ani szmeru żadnego. Morderca pozostaje dotąd na wolności.

Przed ośmioma dniami Anna Nichols padła ofiarą. Znaleziono jej ciało w kałuży krwi: głowa prawie odcięta od tułowiu, brzuch rozpłatany, niezliczone rany na całem ciele—oto okropny widok, jaki przedstawiał trup nieszczęśliwej, nużającej się w kałuży krwi na bruku pasażu Buckirowe. Kto spełnił czyn zbrodniczy—niewiadomo.

Wreszcie, w ubiegłą sobotę spełniona została najwstrętniejsza zbrodnia. O 50 kroków od miejsca, gdzie padła Anna Nichols, w podwórzu domu, zamieszkałego przez kilkunastu lokatorów, ktoś z przechodniów dostrzegł z przerażeniem martwe zwłoki. Była to Anna Chappan. Nieszczęśliwa miała również głowę niemal odrąbaną od reszty ciała i brzuch rozpłatany okropnie. Zbrodniarz znęcał się widocznie nad swą ofiarą bez miary: wnętrzności były okręcone około szyi, serce i wątroba, wydarte, służyły denatce za poduszkę!

Wszystkie cztery ofiary tajemniczych zbrodniarzy były kobietami lekkiego życia. Oprócz pierwszej, liczyły one po 40—45 lat życia, nie miały stałego miej

---

bie był kupić szlachectwo, a nawet tytuł; stać go było bowiem na taki zbytek, ale szlachectwo świeżo nabyte nie jest nigdy tem, czem dawne, wzięte po przodkach. Trzeba się więc dostać do rodzin „dobrych" za pomocą córek. Pierwszą wydał za barona Krulla, drugą za Jerzbickiego, herbu Ostrowidz. Obydwaj zięciowie zrobili „dobry interes", zaślubiając panny Fischbaumówny, bo, chociaż baron posiadał jakieś dobra, ale były one tak obdłużone, że poszłyby bez posagu baronowej na subhastę. Jerzbicki zaś spoczął zupełnie na fartuszku żony, a spoczął wygodnie, bo całem jego zajęciem było jedzenie i dowcipkowanie.

Została panu Fischbaumowi jeszcze trzecia córka, panna Ludwika. Romans i małżeństwo tej najmłodszej latorośli pnia bankierskiego zapełniają ramy powieści.

Papie Fischbaumowi sprzykrzyli się zięciowie goli; pragnąłby dla ostatniej córki dobrej partji. Był nią p. Haseman-Zajęcki, syn zbogaconego fabrykanta.

Ale Ludwika wzięła po przodkach, którzy nie mogli być niedołęgami, kiedy dorobili się znacznej fortuny, silną wolę i uporek.

— Pójdę za tego, którego pokocham!—oświadczyła rozgniewanemu ojcu i apatycznej matce i nie dała się odwieść od tego zamiaru.

Na nieszczęście dla Fischbauma, upodobała sobie Ludwika ubogiego Romualda Lackiego. Trzeci golec! Papa zżymał się, nazywał córkę warjatką, zakazywał jej widywać się z ukochanym, ale wszystkie te przeszkody nie zniechęciły panny.

— Pójdę albo za Lackiego, albo za nikogo!—powtarzała tak długo, aż postawiła na swojem, bo Fischbaum, dowiedziawszy się o wysokich stosunkach Lackiego, o jego bliskiem pokrewieństwie z jakimś bogatym hrabią, zgodził się w końcu na trzeciego zięcia z zaszarganą fortuną.

Ten Lacki jest rzeczywiście do połowy powieści więcej wart od swoich szwagrów. Baron Krulle myśli jedynie o tem, jakby się najkosztowniej ubrać, a Jerzbicki zapomina nad pełną miską o całym świecie. Romuald, chociaż nie miał odwagi zaślubić ubogiej pani Odonieckiej, którą kochał, stara się przynajmniej użyć uczciwie i rozumnie pieniędzy, które wziął za żoną. Rusza się na wsi, rusza się i w mieście. W dobrach swoich zaprowadza ulepszenia, zawiązuje spółki i t. d., a w Warszawie myśli założyć czasopismo, któreby było organem stronnnictwa „ludzi czynu".

Wszakże wszystkie te szlachetne zamiary spełzły na niczem, bo zgniła atmosfera, wiejąca z domu teściów, zatruwa powoli i jego serce. Wygodne nad miarę, próżniacze i wykwintne życie, psuje młodzieńca, chciwego pracy i stanowiska publicznego. Stopniowo opuszczają go marzenia; Lacki staje się filistrem, jak całe jego otoczenie.

A cóż to jest filister? Filisterstwo—tłumaczy autor, jest stłuszczeniem ciała i ducha!—Ducha zatycie. Filistrom chodzi tylko o napchanie brzucha i kieszeni.

Po raz pierwszy próbował wcielić p. Gawalewicz pomysł żywotny w formę artystyczną i na szerszych rozpiął go ramach. Treść „Filistrów" nadaje się niezawodnie do powieści współczesnej, zachodzi tylko pytanie, czy autor umiał sobie poradzić z bogatym materjałem.

Główną wadą „Filistrów" jest niedostatecznie pogłębiony rysunek Lackiego. Że są ludzie „dobrych chęci", stygnący w zapale nad pełną misą, któżby temu przeczył? Lecz takie natury muszą mieć w charakterze swoim zaród nicości i znikczemnienia, a p. Gawalewicz starał się ciągle tłumaczyć Lackiego, kierując go na bohatera, czem Romuald nie jest. Kto rzuca kobietę, którą kocha całą potęgą młodości, dla posagu; kto rozumuje w czasie rodzącej się i rozkwitającej miłości, kto godzi się tak szybko i łatwo z sytuacją, w którą dostał się przeciw głosowi serca, ten przyszedł na świat filistrem. Lacki zaś p. Gawalewicza pozuje prawie do końca powieści na naturę wyższą, szlachetniejszą. Kto zraża się po pierwszych niepowodzeniach do pracy obywatelskiej i publicznej, ten nie może prowadzić akcji powieści, a p. Gawalewicz wysuwa Romualda ciągle naprzód, otaczając go swoją sympatją.

Lacki jest typem prawdziwym, lecz brak stanowczości w rysunku zatarł jego rysy, nie odsłonił jego duszy.

Powierzchowność rysunku nietrudno dostrzedz i w reszcie postaci „Filistrów". P. Gawalewicz pokazał nam swoje figury prawie wyłącznie w salonie, przy zabawie, przy stole, a przecież taki Fischbaum nietylko je, pije i bawi się. Lekko, jakby bojaźliwie, szkicuje autor filisterstwo sfer bankierskich, omijając sytuacje drażliwsze.

Ilekroć nie potrzebuje być głębokim, ilekroć wystarcza obserwacja zewnętrzna, wywiązuje się bardzo dobrze ze swego zadania. Taki Jerzbicki np jest wybornie pochwycony i z wielką odtworzony prawdą. To samo odnosi się do wszystkich postaci drugorzędnych i do pojedyńczych szczegółów. Papa Fischbaum, wciskający gościom w ręce cygara bez reklamowania ich; kucharz, śledzący z po za drzwi wrażenia, jakie sprawia na gościach obiad, przez niego zgotowany; Romuald, zapatrzony, po trzech miesiącach pożycia małżeńskiego, w drobne nóżki swej żony; Jerzbicki, udający muchę, która wpadła do garnka z bryndzą; papa Fischbaum, uwielbiający „szlagońską naturę" Jerzbickiego—wszystko to drobne rysy, szczegóły, ale świadczące o talencie spostrzegawczym autora. Trochę więcej śmiałości w ustawieniu głównych postaci, nieco więcej pogłębienia charakterów i sytuacyj, a możnaby p. Gawalewiczowi powinszować jego „Filistrów".

Wszakże i mimo tej powierzchowności, która jest dotąd właściwością pióra p. Gawalewicza, należy przyznać, że autor „O niej" nie zatrzymał się w rozwoju, że postąpił naprzód. Już sam pomysł głębszy i szerszy świadczy, że autor „Filistrów" stara się patrzeć uważniej naokoło siebie.

Brak jednolitej postaci w ognisku czynności spowodował luźność kompozycji, ale wadę tę zmniejsza łatwy i przyjemny ton opowiadania. Mimo luźnej budowy, czyta się „Filistrów" z zajęciem od początku do końca i czuje się w nich prawdę życia, zszumowaną z jego powierzchni tylko, ale zawsze prawdę.

T. J. Choiński.

Mścigozd, w sierpniu, 1888-go r.

sca zamieszkania, a schronieniem ich na noc bywały sale noclegowe, gdzie wynajęcie łóżka kosztuje 20—30 centymów. Do niedawna nieszczęśliwe nocowały na Trafalgarsquare, a potem około posągu Nelsona. Policja rozpędziła nocnych włóczęgów, jedynem więc miejscem, gdzie głowę złożyć mogły, były, w braku opłaty za nocleg, pasaże, przedsionki i schody domostw.

Zresztą i schroniska noclegowe w Londynie przedstawiają okropny obraz brudu i zaniedbania. Goście schroniska korzystają tu ze wspólnej kuchni, na której mogą sobie warzyć strawę. Co za strawa! Zepsute odpadki mięsa, które rzeźnicy wyrzucają na śmietnik, i jarzyny, wyłowione z rynsztoków. Nie potrzeba podawać swego nazwiska i adresu: po uiszczeniu opłaty nędzarz otrzymuje od przedsiębiorcy numer łóżka, a raczej barłogu, i kawałek świecy, który do rozebrania się nie wystarcza.

Otóż ostatnia ofiara, Anna Chappman, wypędzona została z podobnego schroniska, gdyż nie miała czem opłacić za nocleg. O godz. 2-ej w nocy widziano ją krążącą po ulicach, nad ranem znaleziono już sromotnie poćwiertowanego trupa. Godzina czasu wystarczyła zbrodniarzowi do dokonania wyrafinowanego okrucieństwa.

Od kilku dni policja daremnie poszukuje sprawców morderstw. Cała dzielnica, a nawet Londyn cały, pozostaje pod wpływem strasznego wzburzenia. Lud wytworzył już sobie nawet fantastyczną postać zbrodniarza: ma to być jakiś robotnik szewcki, ubrany w długi fartuch skórzany. Przerażenie panuje tem większe, iż nad zwłokami jednej z ofiar, na murze, znaleziono napis kredą: „Oto czwarta, zamorduję w ten sposób 15 i wówczas dopiero oddam się w ręce policji.”

Sądząc po ofiarach i po okrucieństwie, w jaki zbrodnie spełnione zostały, policja londyńska przypuszcza, iż ma do czynienia z obłąkanym, z manjakiem. Jest to przypuszczenie tak dobre, jak inne, a tymczasem mieszkańcy Whitechapel umierają ze strachu, czując nad sobą bezustanku jakąś okropną, krwawą, tajemniczą rękę.

—w—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż ministerjum sprawiedliwości ma niebawem wydać przepis, mocą którego od spraw o porzucenie religji prawosławnej odsunięci będą członkowie sądów innych wyznań.

= Ministerjum dóbr państwa nosi się, jak donoszą dzienniki petersburskie, z zamiarem otwarcia w głównych punktach przemysłu wiejskiego szkół przemysłowo-rzemieślniczych dla włościan.

= W Petersburgu, jak donoszą tamtejsze dzienniki, organizuje się towarzystwo udziałowe eksploatacji kopalń cynkowych w obrębie państwa.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż projektowane niedawno środki, celem poparcia rozwoju krajowego budownictwa statków morskich i rzecznych, niebawem zastosowane będą w praktyce. Pomiędzy innemi, projektowane jest delegowanie inżenierów rządowych do zakładów prywatnych dla udzielania wskazówek.

= *Petersb. wied.* podają w formie pogłoski, jakoby istniał projekt ustanowienia nowego przepisu, na mocy którego każdy kantor komisowy byłby obowiązany złożyć kaucję w sumie przynajmniej 7,000 rs.

= Ministerjum finansów otrzymało podanie pewnej grupy hodowców owiec w kwestji uregulowania taryf kolejowych od bawełny.

= Ministerjum skarbu rozesłało do wszystkich prezesów sądów okręgowych okólnik w którym zapytuje o wiadomości co do cen sprzedażnych majątków ziemskich w ubiegłem pięcioleciu; dane te potrzebne są komisji p. Plewego, badającej przyczyny obniżania się cen głównych płodów rolnych.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia w rozkazie dziennym, że jakkolwiek piecza nad zepsutym brukiem i chodnikami nie stanowi wprost obowiązku służby policyjnej, jednakże winna ona przychodzić z pomocą zarządowi miejskiemu. W tym celu komisarze cyrkułowi otrzymali polecenie o każdem zauważonem uszkodzeniu bruków lub chodników oraz mostków donosić bezzwłocznie p. oberpolicmajstrowi, który się w tym przedmiocie zniesie z zarządem miejskim. Nadto komisarze obowiązani są donosić o złym stanie parkanów, okalających place miejskie, jak również o wszystkich niewłaściwościach, zauważonych w kioskach i na stacjach kolei konnej.

= W dalszym ciągu robót wodociągowych ułożono rury w drugiej połowie z. m. i na początku b. m. na następujących ulicach: na Solcu 1893 stóp bież. o 4-calowej średnicy, na Rybakach 422 stóp bież. o 4-cal. śr., na Wspólnej 333 stóp bież. rury magistralnej o 24-cal. śr., na placu Trzech Krzyży 810 st. bież. takiej samej rury o 16-cal. śr., na Nowym-Świecie 328 stóp bież. o 16-cal. śr., na Przedokopowej 328 stóp bież. o 6 cal. śr., na Kruczej 2700 stop bież. o 6-cal. śr., na Hożej 1377 st. bież. o 6 cal. śr., na Marszałkowskiej 1761 st. bież. o 6 i 4-cal. śr., na Czystej 710 st. bież. o 6-cal. śr., na ul. hr. Kotzebue 801 st. bież. o 4-cal. śr., na placu Saskim 636 st. bież. o 6-cal. śr., na Niecałej 622 st. bież. o 4-cal. śr., na Wierzbowej 1138 st. bież. o 12, 8 i 6-cal. śr., w alei Jerozolimskiej 807 stóp bież. o 4-cal. średn. Oprócz tego wykonano przekopy dla połączeń rur na ul. Nowogrodzkiej 19 st. bież., w alei Jerozolimskiej 31 st. bież., na Żórawiej 13 st. bież. i przekopy pod staremi kanałami na rogu ulic Hożej i Wspólnej po 10 st. bież., czyli razem 14,739 stóp bieżących rur wodociągowych o rozmaitych średnicach.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż roboty wodociągowe będą prowadzone na ulicach: Żurawiej, Nowogrodzkiej, Wiejskiej, Wspólnej, Mokotowskiej, przy rogu Ujazdowskiej i Nowowiejskiej, Żytniej i Wolność. Nadto na Marszałkowskiej, w pobliżu Hożej, bruk będzie przekładany.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 66 osób, skazanych w drodze administracyjnej za przetrzymanie paszportów wewnątrz kraju, na kary pieniężne od 2 do 40 rs.

= Słyszeliśmy, iż wkrótce zacznie funkcjonować komisja, złożona z inżenierów miejskich, urzędników zarządu kanalizacji i obywateli miasta, celem rewizji taryfy opłat za wodę z nowych wodociągów; spodziewać się należy, iż komisja ułoży taryfę w sposób, który położy tamę dalszym nieporozumieniom i unormuje prawidłowe stosunki tak pomiędzy właścicielami a magistratem, jak i między właścicielami a lokatorami.

= Przy szpitalu św. Jana Bożego otwartą zostaje klinika uniwersytecka chorób umysłowych. Pomiędzy warszawską radą miejską dobroczynności publicznej i okręgiem naukowym prowadzą się układy o przyśpieszenie otworzenia rzeczonej kliniki.

= Weterynarz miejski, asesor kolegjalny Tomaszewski, powróciwszy z urlopu, objął od wczoraj obowiązki służby.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo patenta osobom następującym: na domowe guwernantki: Anieli Kownackiej, Władysławie Wojtkiewiczównie, Anieli Franciszce Michałowskiej, Alojzie Marji Zofji Zawadzkiej, Walentynie Karniew, Marji Zabawskiej, Annie Sakun, Izabelli Wandzie Szyszler i Franciszce Józefie Biernackiej; na domowe nauczycielki: Aleksandrze Grigorjew, Walerji Florentynie Brajer, Henryce Domańskiej, Eugenji Antonow, Oldze Baryłowicz, Janinie Annie Łomienieckiej, Fajdze Eber, Aleksandrze Trejerow, Helenie Poczenkin, Eufrozynie Petrow i Helenie Lisowskiej; na miejskie nauczycielki: Barbarze Czaplickiej, Kamilli Kontowt i Józefie Fryderyce Rygockiej; na nauczycielki języka francuskiego: Oldze Gajewskiej—i na konwersację języka francuskiego Wandzie Kuśmierskiej.

= **Z literatury.**

* Wyszedł z druku zeszyt 105-ty „Słownika geograficznego”, zawierający opisy miejscowości na lit. R., jak Rohaczew, Rokitno itd.

* Zajmująca powieść Deotymy „Branki w jasyrze” znalazła tłumacza na język francuski.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż trzyaktowa komedja wierszem „*Le Flibustier*” Richepain'a, grywana z powodzeniem w komedji francuskiej, tłumaczona jest na język polski.

* Wyszedł z druku „Przewodnik informacyjno-adresowy dla chorych” z dodatkiem weterynaryjnym, a wydany przez p. Obuchowicza.

Jest tu część teoretyczna i praktyczna, a w ostatniej adresy wszystkich lekarzy oraz zakładów leczniczych i stacyj klimatycznych, wraz z dokładnemi informacjami.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Letnim zamiast opery Meyerbeera „Hugonoci” (występ pp. Millera i Warmuta), skutkiem niedyspozycji p. Warmutha daną będzie „Faworyta”, a w teatrze Nowym krotochwila Mosera „Z przyjemnością” (występ panny Janoszówny).

* „Lena” Jasieńczyka figuruje dwukrotnie (piątek i niedziela) na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Letniego.

* Żółkowski ukaże się w przyszłym tygodniu w komedjach „Drzemka pana Prospera” (środa) i „Oj, młody, młody!” (sobota).

* Repertuar jednoaktowych utworów teatru Rozmaitości powiększy w sezonie zimowym oryginalna komedyjka Władysława hr. Koziebrodzkiego p. t. „Reprezentant firmy Miller i spółka”.

Role rozdane już zostały do nauki.

W obsadzie figurują panie: Borkowska, Czakówna i Trapszówna, oraz pp. Krogulski, Ostrowski i Wolski.

* P. Ignacy Warmut zakończy w przyszłą sobotę występem w „Żydówce” tegoroczną gościnę swoją na scenie warszawskiej.

= Benefis.

Dzisiejsze przedstawienie „Wnuka Tumrego” w Promenadzie belwederskiej odbędzie się na korzyść autora, p. Gutowskiego.

Przedstawienie skończy się przed odejściem ostatnich tramwajów od rogatki.

= Zabawa dziecięca.

W Zwierzyńcu odbędzie się jutro, jeśli pogoda posłuży, zabawa dla dzieci.

Ze względu na krótkie dni, początek zabawy naznaczono na godzinę 4-tą po południu.

= Kościół św. Aleksandra.

W przyszłym tygodniu w kościele św. Aleksandra zaprowadzone będzie oświetlenie gazowe.

Wnętrze dolnego kościoła jest już pokryte tynkiem z cementu.

Od dni kilku wokoło kościoła układają kamieniarze cokół z płyt kamiennych na sążeń wysokich.

Kapitele z blachy cynkowej będą założone na kolumnach żelaznych w poniedziałek.

Na chórach ustawiono w tym tygodniu balustradę kamienną, a w przyszłym założone będą w dolnym okna żelazne.

Roboty szklarskie dokonane będą po usunięciu rusztowania.

= Obrady chmielarskie.

Dnia 29-go b. m. ma się odbyć zebranie chmielarskie.

Dyskutowaną będzie, między innemi, sprawa założenia „Towarzystwa chmielarskiego nadwiślańskiego”, przyjmowane będą zapisy na jego akcje, oraz roztrząsaną ma być kwestja urządzenia w Warszawie jarmarku na chmiel, ku czemu zapewnione jest pozwolenie p. jenerał-gubernatora, po złożeniu referatu, uzasadniającego potrzebę takiego jarmarku.

= Pociągi wystawowe.

Jeden z tutejszych domów handlowych zawarł już układ z przedsiębiorstwem w Paryżu, co do urządzenia pociągów na przyszłoroczną wystawę paryską.

Pierwszy taki pociąg wyjdzie z Warszawy na dzień otwarcia, jeżeli się zbierze przynajmniej 200 osób.

Koszt przejazdu w obie strony z 10-dniowym pobytem na miejscu, włączając w to mieszkanie i całkowite utrzymanie tak w drodze, jak i w Paryżu, ma nie przenosić 400 franków od osoby.

= Nasza tandeta.

Od pewnego czasu nasza tandetna garderoba znajduje ogromny odbyt w Cesarstwie, głównie podczas jarmarków.

W tych dniach ajent Tomaszkow nabył w hurtowych składach na Nalewkach rozmaitej tandetnej garderoby za sumę około 40,000 rs.

Cały ten transport wyprawiono do Moskwy.

= Niby obrazy.

W wielu sklepach ukazała się nowa edycja „obrazów”, nadesłanych z zagranicy.

Są to fotografje malowane olejno, nabywane przez nieświadomych profanów, jako prace oryginalne.

= W zapomnieniu.

Dawny cmentarz mahometański znajduje się w bardzo opłakanym stanie.

Parkan drewniany przewrócony, a następnie rozkradziony został, miejsce zaś wiecznego spoczynku, pozbawione ogrodzenia, stało się kryjówką podejrzanych osób, dopuszczających się profanacji grobów.

Zaopiekowanie się tym cmentarzem jest konieczne.

= Wykopalisko.

Robotnicy, zatrudnieni przy kopaniu kanału na Nowym Świecie, znaleźli na głębokości pięciu stóp mnóstwo kości, żelaztwa i podków.

Te ostatnie są zupełnie całe i niezniszczone.

= Znaczny spadek.

W tych dniach Jan Gębczyński, zamieszkały na Nowej Pradze, otrzymał w drodze urzędowej zawiadomienie o śmierci swego brata, w Odesie i o pozostałym majątku, wynoszącym około 100,000 rs.

Szczęśliwy spadkobierca, zajmujący skromne stanowisko smarownika kolejowego, osłupiał na tę wiadomość.

Wiedział on, że brat, wyjechawszy przed kilkunastu laty z Warszawy, dorabia się na handlu produktami rolnemi, nie przypuszczał jednak, iż doszedł do takiej fortuny.

Gębczyński w towarzystwie adwokata Modzelewskiego wyjechał do Odesy, celem windykacji spadku.

= Mikado w niebezpieczeństwie.

Oczy kupców załzawione!
Łzy spadają na twarz bladą,
Gdyż, jak zniknął Gasparone,
Może zniknąć i Mikado...

Operetka „Król powiedział"
A nuż nową stworzy modę?
I uczyni w kasie przedział,
I w towarach zrobi szkodę?

Ztąd też oczy załzawione
Kupców wilżą twarz wciąż bladą—
Bo jak minął Gasparone,
Może minąć i Mikado...

= Amator wrażeń.

Pewien młodzieniec, syn zamożnego przemysłowca, naczytawszy się w ostatnich czasach sporo francuskich romansów kryminalnych Gaboriau, Montepina, Boisgobeya i wielu innych, postanowił w życiu praktycznem doświadczyć podobnych wrażeń, jakie odczuwał przy czytaniu.

Na tym punkcie młodzieniec wpadł w rodzaj manji.

Sprawił sobie kilkanaście kostjumów, mnóstwo peruk, przyprawnych zarostów i ciągle się charakteryzował na rozmaite postacie, począwszy od poczciwego emeryta, a skończywszy na żydku-handlarzu lub oberwańcu z Powiśla.

Młodzieniec nasz w takich przebraniach odbywał rozmaite wędrówki po zaułkach i przedmieściach Warszawy.

Na żadną jednak przygodę romantyczną lub zawikłaną intrygę w tej włóczędze nie mógł natrafić.

Nareszcie nocy onegdajszej, w przebraniu łobuza z nad Wisły, znalazł się około godziny 2-ej na Bugaju.

Tam spotkał kilka podejrzanych indywiduów, które wzięły go za swego kamrata.

Sukmia przecież nie stanowi mnicha, mówi przysłowie, więc i X., pomimo doskonałego przebrania, zdradził się w rozpoczętej rozmowie.

Przygodni towarzysze rzucili się na „burego" (wzięli go bowiem za ajenta policyjnego) i życie biednego X. wisiało na włosku.

Na szczęście rozpaczliwe wołania o pomoc sprowadziły policję i bijący pierzchnęli.

Mimo to, młodzieniec nasz otrzymał tak silne razy, iż conajmniej tydzień będzie musiał w łóżku przeleżeć.

Po takiej próbie chyba mu odejdzie ochota do szukania nocnych wrażeń...

= Ciekawa ajencja.

Od kilku lat istnieje w Warszawie „Ajentura pierwszego russkiego Towarzystwa ubezpieczania szyb i luster od stłuczenia", która z kolei pozostawała pod kierunkiem kilku „jeneralnych ajentów".

Ostatnim był niejaki M.

Pomiędzy innymi w wzmiankowanej ajenturze ubezpieczył szyby wystawowe tutejszy cukiernik, p. J., na ogólną sumę 400 rs.

Ponieważ jedna z asekurowanych szyb uległa stłuczeniu, przeto p. J. zwrócił się do ajenta o wynagrodzenie lub ewentualnie wprawienie nowej szyby, odpowiednio do warunków polisy.

Było to jeszcze w kwietniu r. z.

Nadspodziewanie jednak ajent M. począł robić trudności, skutkiem czego sprawa, po długich perypetjach, oparła się o policję.

Ponieważ jednocześnie zgłosiło się kilku jeszcze kupców z podobnemi zażaleniami, przeto policja udała się do mieszkania M. i dokonała tutaj rewizji ksiąg oraz polis.

Okazało się, że polisy były drukowane w Warszawie bez zezwolenia władzy, że księgi były prowadzone nieporządnie itd.

Wobec tego, podejrzewając w operacjach p. M. wyzysk, a przynajmniej samowolę, odniesiono się do Petersburga z zapytaniem, czy w ogóle istnieje tam podobne Towarzystwo, kto jest przedstawicielem tej firmy i kto reprezentuje Towarzystwo na Królestwo Polskie.

Tymczasem wezwano wszystkich, posiadających polisy od M., aby z niemi zgłosili się do policji.

= Skrucha złodzieja.

Zanotowany przez nas w onegdajszym numerze wypadek okradzenia p. Fil. Józ., aktorki teatrzyku Wodewil, zakończył się niespodzianką dla poszkodowanej.

Wczoraj dostała p. F. J. wezwanie od księdza R. przy kościele św. Aleksandra, aby się tam natychmiast zgłosiła.

Po przybyciu na miejsce, ks. R. wręczył p. J. skradzioną jej biżuterję wartości około 500 rs., która mu zwrócona została przy spowiedzi, zapewniając, że i gotówka w sumie 220 rs. również będzie oddana.

Uprzedzając wszelkie pytania, ks. R. prosił p. J., aby na nikogo posądzeń nie rzucała, gdyż osoba, która popełniła kradzież, szczerze swego kroku żałuje.

= Mili synkowie.

W dniu wczorajszym Szymon Ociesek, właściciel sklepu spożywczego na Czerniakowskiej, powróciwszy z parotygodniowej podróży, zdumiał się, zastawszy sklep zamknięty.

Informując się dalej, ujrzał tak sklep, jak i mieszkanie opróżnione ze wszystkich sprzętów.

Okazało się, iż dwaj synowie Ocieska rozgłaszając, że ojciec ich do tego upoważnił, wyprzedali wszystko, co miało jakąś wartość i z osiągniętemi pieniędzmi zniknęli bez wieści.

Ponieważ zwinięcie sklepu i wyprzedanie ruchomości pozbawia Ocieska jedynego sposobu do życia, rozesłał więc za niegodziwymi synami listy gończe.

Według pewnych poszlak, zbiegi udali się do Grodna.

= Kradzieże.

Nocy dzisiejszej Balbinie Rowińskiej, praczce z ulicy Chmielnej, skradziono ze strychu bieliznę, wartości kilkuset rubli. Uchodzących złodziei stróż domu przytrzymał, lecz łotrzy stawili zacięty opór, a zostawiwszy znaczniejszą część łupu, z resztą zdołali umknąć bezkarnie.— Na targu za Żelazną Bramą służącej, Jadwidze Bolechowskiej, wyciągnięto z koszyka portmonetkę z kilkunastu rublami, a pani Zofji Gorzeńskiej woreczek, zawierający 60 rs. w gotówce.

= Pokąsanie.

W dniu wczorajszym, pod nrem 11-ym za rogatkami jerozolimskiemi, rzucił się pies na Helenę Kosiecką i mocno ją pokąsał.

Sprawdzono, iż pies nie jest wściekły, a pokąsana sama była przyczyną wypadku, gdyż z psem się drażniła.

= Przejechania.

Dziś rano na Starem-Mieście wóz roboczy, którym powozil Teodor Krawczyk, przejechał Anielę Radzikowską.

Poszwankowaną, ze złamaną nogą, odwieziono do mieszkania pod nr. 18-ty na Podwale.

Na Zjeździe, Bolesław Krzywoszewski, mieszkaniec powiatu grójeckiego, najechany przez wóz, poniósł ciężkie obrażenia prawego boku.

Sprawcę wypadku, Ignacego Ostrołęckiego, kolonistę z pod Płońska, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Pomyłka.

Nocy dzisiejszej Andrzej Wiewiórski, zamieszkały pod nrem 141-ym na Pradze, przyszedłszy do domu, sięgnął do szafy po butelkę, celem napicia się wódki.

Ponieważ Wiewiórski wyjmował flaszkę po ciemku, omylił się i, zamiast wódki, wypił spory haust kwasu siarczanego.

Straszny krzyk otrutego rozbudził wszystkich domowników.

Dzięki energicznej i szybkiej pomocy niebezpieczeństwu zapobieżono.

= Z papierosa.

W dniu wczorajszym na skwerze nalewkowskim, siedząca na ławce Chana Bauerowa wydała okrzyk przestrachu, spostrzegłszy, iż pali się na niej suknia.

Kilku przechodniów na krzyk Baurowej przybiegło z pomocą i ogień ugasiło.

Poniosła ona bolesne poparzenia.

Przyczyną wypadku było nieostrożne rzucenie na ławkę niedopałka papierosa, na którym Bauerowa usiadła.

+ Główny zarząd poczt i telegrafów podaje do wiadomości publicznej, iż w Krasiłowie (gub. wołyńska) otworzono stację telegraficzną dla korespondencji wewnętrznej.

+ Wyścigi cyklistów.

Jutro tedy odbędą się w Łodzi wyścigi cyklistów, na które przybędą także zapaśnicy z Warszawy i z innych miast.

Program składa się z 10-iu biegów, do których zapisała się znaczna liczba cyklistów.

Jako nagrody ustanowiono medale złote, srebrne i bronzowe, tudzież nagrody honorowe, ofiarowane przez klub cyklistów, pp. K. Scheiblera i I. Heinzla.

Cykliści warszawscy wezmą udział tylko w 3-ch biegach.

W biegu trzecim na bicyklach (przestrzeń 4,500 metrów) o trzy medale i nagrodę klubu współubiegać się będą z cyklistami łódzkimi pp. Hartmansgruber i Mikołaj Skorniaków z Warszawy.

Do biegu szóstego—główny wyścig na krótki dystans (2,250 metrów)—o trzy medale i nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. I. Heinzla, zapisali się cykliści warszawscy, pp. Wilhelm Hirsz i Tytus Magdzicki.

Wreszcie w biegu ósmym (1,350 m.), o medal bronzowy, współubiegać się będą pp. Wilhelm Hirsz i Mikołaj Skorniaków.

Cykliści warszawscy zapisali się więc na wyścigi łódzkie nielicznie, a w wielkim wyścigu (przestrzeń 11,250 m.), o duży medal złoty, srebrny i bronzowy, tudzież o nagrodę honorową, ofiarowaną przez p. K. Scheiblera, nie ubiegają się wcale.

Czyżby nie chcieli narażać się na taką klęskę, jaką zadali im koledzy łódzcy na wyścigach w Warszawie?...

Rzecz naturalna, że totalizator będzie także funkcjonował ku uciesze *Lodzer Ztg.*, która w piątkowym numerze dała swym czytelnikom... lekcję gry w totalizatora.

+ Śmierć od pioruna.

W tych dniach, jak donosi *Gaz. lubelska*, piorun zabił włościankę ze wsi Radziwie pod Hrubieszowem, Krystynę Szendel.

Nieszczęśliwa liczyła lat 28.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 13-ym b. m.: Minister sprawiedliwości, baron Prażak, przybył dziś rano do Krakowa i odbył wizytację gmachów sądowych. Przyjmowali ministra sądownicy, z prezydentem apelacji, p. Ignacym Zborowskim, na czele. Ministrowi towarzyszy w charakterze sekretarza radca ministerjalny, dr. Bochyński, polak. W powitalnem przemówieniu położył prezydent Zborowski nacisk na potrzebę powiększenia personelu sędziów w Galicji Zachodniej, minister zaś odrzekł, iż wie o przeciążeniu ich pracą, z tem większem więc uznaniem zapatrywać się musi na gorliwą i skuteczną działalność. Minister złożył wizyty prezydentowi miasta, Szlachtowskiemu, i biskupowi Dunajewskiemu, a wieczorem odjechać ma w dalszą podróż inspekcyjną do Lwowa.— Informują mnie, iż ostatnią wizytę inspekcyjną odbył w Krakowie jeden z poprzedników ministra Prażaka przed 15-tu laty.

× **Juljusz Leon Au**, b. dyrektor szkoły rolniczej w Żabikowie, zmarł w Dublanach d. 7-go b. m. Urodzony r. 1842-go w Poznaniu, ostatecznie wykładał ekonomję polityczną i administrację w szkole rolniczej dublańskiej i cieszył się tam powszechnem uznaniem. Pisywał po polsku i po niemiecku w zakresie umiejętności społecznych, nadto zasilał prasę artykułami swojemi. Cieszył się uznaniem powszechnem.

× **Liga** przeciwko dawaniu napiwków zawiązała się świeżo w Wiedniu. Obliczono, iż na napiwki wydają wiedeńczycy przeszło 10 miljonów guldenów rocznie.

× **Pojedynek.** Na granicy holenderskiej odbyło się przez kilkoma dniami spotkanie honorowe pomiędzy p. Thuiller, redaktorem *Indépendance belge*, a sędzią pokoju w Liége, p. Lejenne. Thuiller padł trupem na miejscu.

× **Najstarszy parasol**, znany w historji, pochodzi z r. 802 go. Opat z Tours, Alenin, przesłał wówczas biskupowi salcburskiemu, Arno, parasol ze słowami: „Posyłam ci dach ochronny, aby osłaniał twoją szlachetną głowę od deszczu."

× **Cenny zabytek.** W Tanagra odkopano niedawno czerwone naczynie, na którem widnieje postać jeźdźca. Pod malowidłem znaleziono podpis Fidjasza. Cenny zabytek starożytnej rzeźby oddany został do muzeum w Atenach.

× **Święta prawda.** Honorjusz Balzak leżał pewnego wieczoru w łóżku, usiłując napróżno zasnąć. Nagle usłyszał szelest i spostrzegł w pokoju złodzieja, który usiłował wyłamać zamek w biurku. Balzac zaczął się śmiać. — Czego się pan śmiejesz?—zapytuje zdumiony złodziej.—Z czego się śmieję? — odparł znakomity pisarz—z tego, iż przyszedłeś w nocy z wytrychem i pod grozą kryminału szukasz pieniędzy w biurku, w którem ja w biały dzień, z kluczem prawdziwym w ręku, nic znaleźć nie mogę.

Nekrologja.

† Ś. p. Katarzyna z Sikorskich 1-go ślubu Klukaczewska, 2-go ślubu **Błażejczyk**, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu w dniu 14-ym września r. b., przeżywszy lat 70.

Pozostały w ciężkim smutku mąż, dzieci, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele powązkowskim w dniu 17-ym września, to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** zrana, a po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. 2—2712—

— B. p. Maurycy **Braun**, przeżywszy lat 35, zmarł w dniu 14-ym września 1888 roku. Pogrążeni w smutku: ojciec, siostry i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok mające nastąpić w dniu 16-ym września, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa, z domu przy ulicy Dzikiej № 1. —2714

† Za duszę ś. p. Sabiny z Witkowskich **Villaume**, w dniu 17-ym września, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawionem zostanie nabożeństwo na Powązkach oraz przeniesienie zwłok do grobu murowanego, na które pozostałe dzieci, synowa i zięć zapraszają znajomych i życzliwych. —2701—

† We wtorek, to jest dnia 18-go września r. b., odprawionem będzie za spokój duszy ś. p. Wiktorji z Rysińskich **Mirewicz**, w kościele na Powązkach doroczne żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które mąż z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —2683

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied., zanotowawszy pogłoski o zbliżeniu króla Milana z ex-premjerem Risticzem i o projektach tego ostatniego co do pogodzenia pary królewskiej, przepowiadają powrót Risticza do wła-

dzy, choć nie rokują z tego powodu żadnej zmiany w stosunkach serbskich:

„Wątpić jednak należy, aby po przywróceniu przez króla Milana dawnego premjera Risticza miał nastąpić jaki zwrot w życiu politycznem Królestwa. Restauracja p. Risticza będzie prawdopodobnie dla królestwa jedynem wyjściem z trudnego położenia, mniejszem złem w swoim rodzaju, koniecznym krokiem, być może, niezgadzającym się z osobistemi sympatjami samego króla. Osobista polityka króla Milana zbyt daleko odbiegła od zdrowych zasad narodowych, zbyt jest związana różnorodnemi węzłami zewnętrznemi, aby nowe ministerjum p. Risticza mogło być trwałem i długowiecznem. Już jedno to, że „oportunistyczny” ex-premjer zdecydował się przed otrzymaniem nowego wysokiego posterunku udać się na narady do Wiednia, dowodzi, jak wielce będzie on miał skrępowane ręce zobowiązaniami względem króla oraz temi, które ten ostatni zaciągnął wobec jego austrjackich przyjaciół i opiekunów. Ministerjum p. Risticza, według wszelkiego prawdopodobieństwa, będzie zatem tylko stopniem przechodnim do zupełnego przejścia, po uregulowaniu niebezpiecznego dziś dla króla przesilenia, do tych starych porządków austrjackich, których wykorzenienie możebne jest tylko przez radykalne zmiany w Serbji.”

Graždanin zwraca uwagę na jeden z ostatnich artykułów *Post*, który stawia obok wystąpienia *Nordd. allg. Ztg.* w sprawie królowej serbskiej, Natalji:

„W artykule tym jest mowa pomiędzy innemi o stosunkach russko-niemieckich z punktu widzenia interesów „ogólno-europejskich”. *Post* przedewszystkiem niszczy nadzieje tych, którzy spodziewali się od zjazdu w Peterhofie rozbicia się przymierza potrójnego i nawiązania ścisłej przyjaźni pomiędzy Rosją a Niemcami. Wszystkie te nadzieje, według wspomnianej gazety, oddawna już winny być zaliczone do przeszłości. Słowem, stosunki russko-niemieckie, według *Post*, pozostały te same, co i przed zjazdem peterhofskim, chociaż zmieniły się nieco ku lepszemu. Oto główny temat artykułu.

„Przytem, jak się należało spodziewać, zrobiono kilka wycieczek przeciw „russkiej partji panslawistycznej”. Ostatnia, jak powiada *Post*, z początku marzyła o wojnie z Niemcami, lecz teraz odłożyła swe projekta *ad acta*, tak, że Niemcy mogą swobodnie traktować ze swym sąsiadem. W artykule tym jest też nieco postrachów: oto wspomniano i o znanej mowie Bismarka i o związku z Austrją. W ogóle wystąpienie *Post* nosi pewien charakter pesymistyczny i w zestawieniu z ostrym artykułem *Nordd. allg. Ztg.* staje się jeszcze bardziej zrozumiałem.”

Wreszcie organ ks. Meszczerskiego kończy słowami:

„W ten sposób organa urzędowe niemieckie znów zaczynają wypowiadać swe niezadowolenie z polityki Rosji, chociaż wypowiadają się dość wstrzemięźliwie i ostrożnie. Taka zmiana rozpoczęła się od chwili, gdy w gazecie brukselskiej ogłoszono artykuł o sprawach Danji, co się wielce nie podobało niemcom. Ciekawą rzeczą jest również i to, że polityka Niemiec, o której ks. Bismark nieraz wspominał, że nie jest ona zainteresowana w sprawach półwyspu Bałkańskiego, tak się wielce interesuje losami królowej Natalji.”

Paryski korespondent *Mosk. wied.* powtarza zdanie pewnego specjalisty francuza o dzisiejszej armji francuskiej:

„Armja francuska stoi dziś wyżej po nad reputację, jakiej używa. Nie ustępuje ona obecnie żadnej armji europejskiej—powtarzam to głośno i otwarcie, dobrzeby zatem uczyniono, gdyby zwrócono na ten punkt uwagę nietylko za granicą, lecz i we Francji, gdzie zbytecznie się niepokoją. Nastał czas, kiedy Francja nie ma potrzeby drżeć przed samochwalstwem osób, które udają zachów z za pleców swych sprzymierzeńców i szczekają, jak psy, w przystojnej odległości. Francja pragnie pokoju, to wszystkim wiadomo; lecz jeżeli zostanie zaczepiona, wtedy ukąsi i ukąsi bardzo boleśnie.”

Russk. kur. ogłosił otwarty list do redaktora, wyjaśniający program wszechsłowiański znanego dra Żywnego.

Z tymże drem Żywnym polemizuje *Graždanin*, nazywając redaktora *Parlamentära* przedstawicielem idei panslawizmu austrjackiego, a nie russkiego. Organ ks. Meszczerskiego zarzuca pomiędzy innemi drowi Żywnemu redagowanie dziennika, poświęconego interesom słowiańszczyzny, w języku niemieckim.

Z ostatniej poczty.

Praga czeska 13-go września. — Obrady kongresu autonomistów otworzy Rieger i wyłuszczy powody jego zebrania się. Dr. Trojan wyłoży historję zajść pomiędzy młodo- i staroczechami w klubie czeskim rady państwa, tudzież rokowań, prowadzonych z rządem o ustępstwa dla Czech. Trojan rozwinie obraz rozkwitu szkolnictwa czeskiego w erze hr. Taafego. Tonner wyłoży korzyści, odniesione przez naród czeski z chwilą porzucenia polityki biernej, a prof. Braf rozbierze prace sejmu czeskiego w ostatnich pięciu latach na polu ustawodawstwa gospodarczego i socjalnego.

Berlin 13-go września. — *Reichsanzeiger* ogłasza, że familijna żałoba dworska po cesarzu Fryderyku ma trwać do d. 15-go czerwca 1889.

Wilhelmshaven 13 go września.—Podczas bankietu, wydanego wczoraj przez oficerów marynarki na cześć cesarza Wilhelma, wychylił on toast, w którym zapowiedział powiększenie marynarki „dla wzmocnienia ojczyzny i obrony wybrzeży”.

Bruksella 13-go września. — Organ biskupa Gandawy, *Bien public*, utrzymuje, że Crispi jeździł głównie dlatego do Friedrichsruhe, aby uprosić ks. Bismarka o poparcie projektów małżeńskich królewicza włoskiego, ubiegającego się o rękę księżniczki Klementyny belgijskiej lub jednej z córek hr. Frandrji.

Bukareszt 13-go września. — Izba deputowanych rozwiązana zostanie w dniu 20-ym b. m. Nowe wybory nastąpią dnia 16, 17 i 18-go października.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 15-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Pobyt ks. Walji na dworze austrjackim ma charakter polityczny. Wiążą go z pewnemi umowami, które zbliżają Anglję do potrójnego przymierza i dzielą morze Śródziemne na sferę włoską i angielską.

Wiedeń 15-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Do muzeum Galimberti'ego przybył z Rzymu specjalny wysłannik papieski.

Wiedeń 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ostatnie wylewy zrządziły straszliwe szkody w Vorarlbergu. Tysiące domowych warsztatów tkackich zniszczonych, wielu ludzi zginęło.

Praga czeska 15 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Jutrzejszy „kongres autonomistów” będzie mniej liczuym, niż oczekiwano. Nietylko wszyscy burmistrze i radcy municypalni, należący do stronnictwa młodoczeskiego, odmówili przybycia do Pragi, uczyniło to również wielu staroczechów. Wstrzymuje się także od udziału wiele rad powiatowych. Klub mieszczański w Śmichowie protestuje przeciw udziałowi burmistrza i rajców gminnych, ponieważ rada wybrana została jedynie dla zarządu gminą, nie zaś dla uczestniczenia w demonstracjach politycznych. *Politik* piętnuje ten fakt, że młodoczesi uchylają się od udziału w naradach, które miały na celu położyć kres roztercе, nurtującej łono narodu. Organ staroczeski ostrzega przed nową „Białą Górą”.

Kraków 15 go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Docent uniwersytetu tutejszego, dr. Józef Milewski, mianowany został profesorem ekonomji politycznej.

Lwów 15-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wiec miast zagaił dzisiaj poseł Piotr Gross. Obecnych delegatów 70-iu. Prezesem wybrany został dr. Ferdynand Weigiel z Krakowa, wiceprezesami dr. Zbyszewski z Rzeszowa i dr. Dworski z Przemyśla. Obecnych jest wielu posłów sejmowych.

Berlin 15-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na d. 28 my b. m. zwołano walne zgromadzenie wschodnio-afrykańskiego Towarzystwa niemieckiego, celem przekształcenia go na instytucję państwową.

Berlin 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wywołał tu powszechną sensację artykuł *Norddeutsche allgemeine Zeitung*, który oświadcza się przeciw „hiperprodukcji inteligencji”, poświęcającej się służbie rządowej. Należy skierować mieszczaństwo na zaniedbane drogi wyższych rękodzieł, techniki i kupiectwa.

Berlin 15-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają szeroko i sympatycznie nowy regulamin armji. Podnoszą ogólnie zalety jasności, prostoty i logiczności jego. (Regulamin jest dziełem cesarza Fryderyka; *przyp. red.*)

Bern 15 go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wskutek ulewy spadły olbrzymie masy skał na gościńce pomiędzy St.-Gall, Teufen, Heyden i Rehtobel. Obszar ich obliczają na 15,000 metrów sześciennych. Komunikacje przerwane. Szkody nader wielkie.

Zagrzeb 15-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — *Obzor* donosi, że biskup Strossmajer zawezwany został do Rzymu, gdzie wyznaczone mu zostanie miejsce w kongregacji „De propaganda fide”. (*Aj. półn.*)

Paryż 15-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rząd francuski polecił dokonać rewizji wszystkich kontraktów o dostawy, zawartych w czasie, gdy Boulanger był ministrem wojny.

Paryż 15-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj w Elboeuf wygłosił prezydent Carnot mowę, w której oświadczył, że wystawa paryska będzie gotową na oznaczony dzień i godzinę. Francja z godnością przyjmie swoich gości. Carnot powraca dzisiaj do Fontainebleau.

Bruksella 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Według informacyj londyńskich *Indépendance Belge* jest rzeczą pewną, że organizowana przez Niemcy tak zwana „wyprawa odsieczowa” dla „uwolnienia” przez nikogo niewięzionego Emina baszy jest tylko pozorem, w rzeczywistości zaś chodzi ks. Bismarkowi o nowe zdobycze w strefie równikowej na krańcach Sudanu. Jeżeli Stanley nie zginął, natenczas uprzedził on niemców w zajęciu terytorjum central-no-afrykańskich jezior, ponieważ i jego wyprawa była polityczną. Jeżeli nie Emin, to Barthelott zatknie flagę angielską w ziemiach, któremi zarządza Emin basza w imieniu kedywa egipskiego. Ta rywalizacja angielsko-niemiecka w środkowej Afryce zaczyna być ważnym czynnikiem w polityce europejskiej.

Rzym 15-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z polecenia Papieża podczas pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie odbędą się wiece katolików w Madrycie, Brukseli i Paryżu, celem uchwalenia rezolucyj takich, jak frejburska.

Rzym 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tekst rezolucji w sprawie wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża, uchwalonej przez kongres katolików we Frejburgu, przedstawiony był pierwej Papieżowi i otrzymał jego sankcję.

Londyn 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd Stanów Zjednoczonych wysłał kilkotysięczny oddział wojska, celem stłumienia fanatycznej wojny, która wybuchła pomiędzy plemionami indyjskiemi Sioux, Grow i Gros Ventre.

Londyn 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Skonstatowano, że pożar teatru Olympic (jednego z najbardziej uczęszczanych w Londynie) wybuchnął w garderobie pierwszej śpiewaczki, która zapiekała sobie loki przy lampie gazowej. Straciła ona samych kosztowności za 5,000 f. st. Publiczność tylko co opuściła była teatr po skończonem przedstawieniu. Szkody więc poniósł tylko dyrektor teatru, któremu spłonęły niezmiernie kosztowne dekoracje i maszynerje wraz z całą sceną, poszkodowani są także dotkliwie aktorowie. W popłochu zapomniano w porę uwiadomić straż pożarną i uczyniono to dopiero w chwili, gdy wewnątrz gmachu szalał już żywioł.

Londyn 15-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z głębi Afryki sygnalizują śmierć podróżnika, majora Barthelotta. Zginął on zapewne przez zdradę. Tippo Tib zmusi Anglję do czynnej interwencji w Afryce.

Konstantynopol 15 września. (*T. p. K. W.*)— Sułtan wyraził życzenie, aby na sędziego rozjemczego w sporze rządu tureckiego z budowniczym kolei ottomańskich, br. Hirszem, zaproszono Papieża.

Bukareszt 15-go września. (*Tel. p. K. W.*) — Przybyło do Galaczu 3 oficerów i 30 żołnierzy marynarki pruskiej. Mają oni dokonać reorganizacji floty rumuńskiej.

Berlin 15-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 213.— (wczoraj 211.75).— Bilety banku russkiego na dostawę 211.25 (wczoraj 210.25).

GIEŁDA.

Warszawa, 15-go września.

Dzisiejsze, nieliczne z powodu święta u izraelitów, zebranie giełdowe odznaczało się zupełnym brakiem ruchu. Notowano też wszystkie kursa nominalnie.

Z Berlina nadeszła depesza, obiecująca płacić za ruble 210.50, odpowiadające 47.50 bez kosztów.

Waluty obce u nas bezczynne, notowane w żądaniu bez obrotów.

Berlin krótki 47.80.
Londyn krótki 9.69.
Paryż krótki 38.47½.
Wiedeń krótki 80.

Papiery również bez ruchu—w zaofiarowaniu bez pokupu.

Listy likwidacyjne 84.75 i 84.50, względnie do wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki 95.75, bez różnicy emisji.

Nowa pożyczka czteroprocentowa po 81.

Listy zastawne ziemskie ser. I po 96.50, a cztery następne serje po 94.75.

Listy zastawne m. Warszawy po 94.50 II ser. i po 94 trzy następne serje.

5% listy zastawne wileńskie po 90.50.

Godzina 12. Z powodu nader małej liczby obecnych, dwudziestu, włączając w to trzech sprawozdawców pism, usposobienie giełdy określić się nie da.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Artykuły żywności. Na wszystkich punktach targowych ogromny dziś ruch panował. Dostawców z dalszych nawet okolic pełno było. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** poszedł w górę bez rzeczywiście usprawiedliwionych powodów, bo ceny zboża nie podniosły się i prawdopodobnie nie pójdą tak wysoko, żeby usprawiedliwiały podwyżkę tego niezbędnego artykułu. Od wczoraj więc chleb pytlowy bochenek 3-funtowy płacić trzeba drożej od 1 do 1 i pół kop., 9, 10½, 11 i 12 kop., chleb razowy kop. 2 i pół do 3, chleb tak zwany osiewany funt kop. 3 i pół. Na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek trzyfuntowy także drożej, funt od 8 do 8 i pół kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1 i pół kop., za trzy 2½ kop., czerstwe za cztery 2½ kop.—**Mięso** w sporej ilości na targach się znajduj, lecz drożej było sprzedawane. *Wołowina*: w lepszych częściach funt od 13 do 15 kop., w gorszych od kop. 9 do 12. Polędwica od 25 do 28 kop. za funt, ozór od kop. 75 do 80, cynadry od 20 do 25 za parę, cztery nogi od 40 do 45 kop. Flak cały płacono od kop. 70 do 80, na wiązki od 2 i pół do 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4½ do 5 kop. *Cielęcina*, której coraz mniej na targach i drożej ją cenią, za funt z ćwierci 14 do 16 kop., w innych częściach 10—12 kop., wątróbka 20—25 kop., móżdżek 15—18 kop., cztery nóżki od 12 do 15 kop., łebek od 12—15 kop. — *Baranina*: dyszek i comber od 11 do 12 kop. funt, w innych częściach od kop. 9 do 10 za funt. *Wieprzowina* w dawnej cenie, za funt od szynki od 11—12 kop., boczek 14—15 kop. Schab od 15 do 16 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15 do 16. Słonina świeża i sadło od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalcu funt kop. 20. — *Prosiąt* nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostawiono, płacono od 60 kop. za małe, rs. 1 kop. 50 za większe.—**Drób**, którego sporo dostarczano na wszystkie miejsca targowe, płacono za indyka od rs. 2 kop. 35, za indyczkę od rs. 1 kop. 50, pulardy od 50 do 60 kop., kaczki żywe od kop. 25, kaczki bite od 50 do 30 kop. Gęsi żywe od rs. 1, bite od rs. 1.20. Kury od 50 kop. Perliczki od 40 kop. Kurczęta od 15 do 20 kop. Ptactwa dzikiego i w tym tygodniu bardzo mało dostarczono, żądano za parę kaczek dzikich rs. 1 kop. 50, cyranek para rs. 1 kop. 20 i wyżej. Zające także w wysokiej cenie, mianowicie od rs. 1 kop. 20 do rs. 1.80.—**Ryby**, których nieco więcej niż w zeszłym tygodniu dostarczono, płacono łosoś świeży funt od kop. 90 do rs. 1. Łosoś wędzony funt kop. 70. Jesiotr, którego sztuk parę wystawiono, funt kop. 45. Węgorza funt od 30 do 35 kop. Sandacz śnięty funt od kop. 25 do 30 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 25 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 18 do 20. Inne ryby funt od kop. 12 do 15. Raki cokolwiek droższe niż w zeszłym tygodniu, za kopę drobnych 30 kop., za większe i piękniejsze od kop. 75 do rs. 1 za kopę płacono. — **Nabiał** obficiej dostawiony niż w zeszłym tygodniu, płacono mleko niezbierane kwarta od 8 do 9 kop., zbierane kwarta od kop. 4 do 4½, śmietanka od 15—16 kop. kwarta, śmietany kwarta od 25 do 30 kop., mleko kwaśne od 4 do 5 kop. kwarta. Masło za funt bez soli od kop. 22½ do 25, solone nieco taniej sprzedawano, na kwarty od kop. 50 za kwartę. Sery zwyczajne 10—25 kop. Sery owcze od 15 do 18 kop. za baryłkę, ser szwajcarski funt od 25 do 70 kop., ser śmietankowy funt kop. 20 do 25. Twarożki od 7 i pół do 10 kop. Jaj więcej znacznie niż w zeszłym tygodniu, nieco tańsze, za kopę od kop. 90 do rs. 1, na sztuki świeże u włościanek za dwa kop. 3½ kop.—**Owoce** w obfitości na targach się znajdujące, nieco drożej w niektórych gatunkach płacono, a głównie gruszki, za małe od 1 kop., większe od 2—3 kop., jabłka tak samo. Melony sztuka od 25—40 kop. Arbuzów sporo i tańsze, za średni od 15 do 20 kop. Winogrona z tańszych gatunków ukazały się na targach, sprzedają je w cenie od 9 do 10 kop. za funt, zagraniczne pozostały w dawniejszej cenie. Śliwki białe funt od 6 do 7 kop., węgierki funt od kop. 4—5, łubaszków kwarta od kop. 4, jagód czarnych kwartę od 7 i pół kop., borówek garniec od kop. 25 do 30. Pomidory małe od 1 kop., większe od 1 i pół do 2 kop. spzedawane były. Jabłka suszone krajowe funt od 15 kop. żądano, gruszki suszone funt od 10 do 12 kop., śliwki suszone krajowe od 7 do 12 kop., śliwki suszone zagraniczne funt od 25—30 kop. Powidła funt kop. 15, powidła konfiturowe funt kop. 18. Orzechy włoskie za kopę od 20 do 25 kop., orzechy tureckie za funt 15 do 18 kop. Pomarańczy bardzo mało, cytryny nieco więcej, za lichą pomarańczę od 7 do 8 kop., cytryny sztuka od 4—5 kop. Grzyby suszone wianek duży od 15 do 20 kop., półwianki 7½—9 kop. Pieczarki za blacik od kop. 15 do 20 kop., grzyby świeże blacik od kop. 15 do 25, bedłek kupka od 1 1 i pół kop.—**Warzywa**, których sporo było na wszystkich targach. Kartofle za garniec od 6 do 7 i pół kop. żądają. Buraków pęczek od 1 i pół kop., marchwi tak samo, pietruszki pęczek od 2 i pół. kop. Cebuli pęczek od 2½ kop. Chrzanu pęczek od 7 i pół do 10 kop. Ogórków w znacznej ilości dostarczono, kopa od 10 kop., tak zwane Przybyszowskie kopa od 20 do 25 kop., na sztuki od pół kop. Kalafiory sztuka od 3 kop. Kalarepy pęczek od kop. 3 do 4. Kapusty główka od kop. 2, rzodkiewki czerwonej pęczek od 1 i pół kop., rzodkiewki białej pęczek od 2 kop.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu jest jeszcze ospałe. Ceny trzymają się prawie bez zmiany. Prima biały od rs. 5.25 do rs. 6.25, jasno-żółty od rs. 4.80 do 5 kop. 25, bronzowy od rs. 4.50 do 4.80, russki od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem bez obrotów. Notowano nominalnie od rs. 4.80 do rs. 5 za krajowy i rs. 4.20 do 4.50 za russki, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Suche produkty browarne. W ubiegłym tygodniu dowóz **jęczmienia** był zwiększony. Ukazywały się na rynku tutejszem większe nawet partje z odleglejszych okolic. Przeciętna jakość jęczmienia ostatniego zbioru, ustępuje wielce jakości zeszłorocznego, gdyż prawie wszystek jest koloru żółtego i często porośnięty, słowem nieurodzaj utrudni bardzo warzenie piwa pod względem jakości, a także uczyni gotowy produkt znacznie droższym, gdyż i ceny surowych materjałów bardzo podskoczyły. Za jęczmień dwurzędowy względnie dobry i najlepszy płacono od rs. 3.75 do 4.65, za czterorzędowy od rs. 3.35 do 3.55 za korzec.—**Słodu** czterorzędowego sprzedano partję na pudy po rs. 1 kop. 55. Za nieszczególny **chmiel** litewski, mogący zaledwie uchodzić za gatunek średni, żądano rs. 25 za pud, za znacznie lepszy lubelski za pud rs. 50. Ofiarowano także 100 pudów chmielu lichego z roku zeszłego po rs. 6 za pud. Sprzedano zaś wyborowego chmielu z r. 1886 pud po rs. 10. W ogóle handel chmielowy zaczyna się ożywiać. Z powodu znaczniejszych zapasów chmielu zeszłorocznego, w jakie się zaopatrzyły nasze browary, poszukiwanym jest przeważnie chmiel w wyższych gatunkach, chmiel zaś średniej dobroci znajduje mniej chętnych nabywców.

Łój. W handlu łojem nie zaszła żadna zmiana, obrotów w ubiegłym tygodniu zupełnie nie było. Brak łoju russkiego daje się silnie odczuwać.

Lista przyjezdnych.

Hotel Angielski: S. Skarbiński inżen. z Grodna, W. Grygorjew komis. włośc. z Lubartowa, A. Trębicki sędz. z Łowicza, A. Babin insp. podatk. z Piotrkowa, F. Strączyńska ob. z Piotrkowa, K. Chodkiewicz sędz. z Bracławia, M. Kamiński ob. z Lublina, N. Mantejfel sztabs-rotm. z Rembertowa, Wolf Bud kup. z zagranicy.

Hotel Europejski: A. Bobrowski ob. z Lublina, L. Rozenman kup. z Łodzi, J. Tomson dentysta z Łodzi, G. Bender fabr. z Manhejmu, W. Zborowski rejent z Wyszogroda, ks. W. Barjatyński jenerał z Petersburga, I. Lasocki ksiądz z Płocka, J. Dorn kup. z Rygi, S. Załutyński rotm. z Grodna, M. Hirschfeld agent handl. z Wiednia, E. Grosicki ob. z Żytomierza, hr. B. Plater ob. z Siedlec, W. Graf ob. z Lublina, W. Karski ob. z Kalisza, Z. Łopuski adw. z Kalisza, J. Dziekońska ob. z Grodna, Marja Duflo ob. z Wiednia, Katarzyna Popruszenko żona urzęd. z Sandomierza, M. Goldsztejn dentysta z Radomia, A. Imsen porucz. z Aleksandrowa, T. Wysocki ob. z Prus, A. Szebunin ob. z Mohilewa, W. Remidowski dr. z Mohilewa, M. Malhomme adw. z Petersburga.

Hotel Krakowski: hr. Potulicki ob. z Obór, Żukow jeneral-lejtn. z Nowogeorgiewska, A. Wietrzyński ob. z Orła, N. Woronow urzęd. z Kalisza, M. Wessel ob. z Lublina, A. Dobrucki doktor z Lublina.

Hotel Lipski: A. Hibner fabr. z Lublina, J. Mąkowski ob. z Piotrkowa, F. Grodzki obyw. z Lublina, Z. Machowicz leśniczy z Krakowa, A. Cege von Mantejfel b. podpułkownik z Wilna, K. Meyer kup. z Prus, M. Leontjew student warsz. cesars. uniwers. z Siedlec, G. Abuładze kup. z Tyflisu.

Hotel Niemiecki: J. Sitkiewicz topograf leśnictwa z Radomia, K. Płoski obyw. z w. Miechowka, Emma Memerty ob. z w. Szczutkowa, K. Zenger fabr. z Łodzi, R. Domanowicz ob. z Turska, J. Glücksman kup. z Wrocławka, J. Goldberg ob. z Mławy, S. Wajsmann ob. z Winnicy, A. Bryndza aptekarz z Kalisza.

Hotel Paryski: P. Turkiewicz rad. dworu z Sandomierza Katarzyna Guziejewa nauczycielka z Petersburga, B. Gerniczek obyw. z w. Jedianka, A. Udymowski urzęd. z Bucka, S. Henigowski dyrekt. cukrowni ze Strzelec, A. Landau kupiec z Łodzi, K. Wilkens redaktor z Łodzi, Katarzyna Wołkowa żona prezesa zjazdu z Kielc, J. Wincenti kup. z Płocka, E. Nosow pułkow. z Ługańska, T. Bocwa kup. z Rostowa.

Hotel Rzymski: P. Pieniążek docent uniwers. z Krakowa, Marja André nauczyc. ze Strasburga, M. Gautier obyw. z Rzeplina, J. Wojciechowski aptekarz z Białej-Cerkwi, D. Zybin prezes zjazdu z Siedlec, S. Borowski obyw. z Kielc, T. Dutkiewicz inżen. z Kielc, P. Hodel pastor z Wyszogrodu.

Hotel Saski: J. Zagajewski ob. z Siedlec, W. Stromiłow porucz. z Bielan, J. Frank student z Kielc, J. Jarmiński ob. z Noworadomska, W. Imieniński emeryt z Sierpca, M. Chamieć ob. z Rowna, W. Czermak doktor filozofji z w. Klukowo, H. Rasomiński ksiądz z Opoczna, I. Turga nauczyc. z Opoczna, H. Brodecka ob. z Wiednia, D. Januszewicz obywat. z Wiednia, A. Januszewicz ob. z Wiednia.

Hotel Słowiański: M. Warakomski oficjal. z Krasnopola, J. Strumiło żołn. żelazn. bataljonu z Wilna, K. Szymborski nauczyc. z Lublina, W. Smoczyński ob. z Lutatowa, F. Klat kolon. z Rybna, K. Szultz kolon. z Biela, P. Abram kolon. z Rybna, H. Abram kolon. z Rybna, J. Widman kolon. z Czerzna.

Hotel Victoria: ks. Girdamo di-Fitalja Sétimo ob. z wsi Okęcia, ks. N. Żewachowa ob. z Kijowa, W. Brick kupiec z Hamburga, J. Stalgang admin. dóbr z Gostynina, E. Engelchardt sekr. gubern. ze Smoleńska, K. Dullo kup. z Rewla, H. Birnbaum inżen. z Łodzi.

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

w dniu 13 września r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) L. Kowalewska—list z Warszawy, 2) H. Kolberg miejscowy, 3) Józefa Rylska miejscowy, 4) W. Winawer miejscowy, 4) M. Kochanowski miejscowy. 6) Miedziana № 13 z Brześcia litewskiego, 7) Praskowe Rybczenko z wagonu pocztowego, 8) Edward Funk z Chełma, 9) M. G. Milakowski z wagonu pocztowego, 10) N. N. Karmanow z Ostaszkowa, 11) Rozalja Żygińska z Pilwiszek, 12) Franciszek Doleżal z Alt. Bunzlau, 13) Wincenty Kwiatkowski z Rudy Guzowskiej, 14) Józefa Kruk z Żelechowa, 15) Klejcman z Twern, 16) Emilja Waśkiewicz z Torczyna, 17) Ludwi Guranowski z Berdyczewa, 18) Michał Gerszenfeld z Kowala, 19) Pani Wejdeman Kissingen, 20) Tekla Timofiejew z powrotem z Karlsbadu, 21) Marja Białkowska z powrotem z Sworzowic 22) Ad. Lewandowski z powrotem z Pniewa.—**Listy otwarte:** 23) Górecki z powrotem z Pniewa, 24) Icek Smożeniewicz z powrotem z Brześcia litewskiego, 25) Hersz Rabinowicz z powrotem z Koła, 26) Lejzor Zaks z powrotem z Dynaburga, 27) Mojżesz Miłokowski z wagonu pocztowego, 28) N. N. Karmanow z powrotem z Horola. — **Przesyłki pod opaską:** 29) Majer Kofner z Lublina, 30) Rozalja Manczuk z Monachium, 31) Adam Pawłowski z powrotem z Zoppot, 32) Adam Pywłowski z powrotem z Zoppot, 33) Majda Folkman z Sołdjna, 34) Aleksander Voss z Wiednia.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) Jacenty Witkowski w Łucku, 2) Jakób Kustan w Łowiczu, 3) Marja Radziszewska w Płocku, 4) Andrzej Gandecki w Działoszynach, 5) Grzegorz Gołobin w Suzdałach, 6) Franciszek Kurpiewski adres nie wskazany, 7) Timofiej Iwoczkin w Dorobinie, 8) Walenty Brzeski we Włoszczowie, 9) Srul Ginzberg w Włodawie, 10) Szmul Warszawski w Czerkasku, 12) Jakób Kołzakow w Nowym Dworze, 13) L. Muraszkin w Trajenwalu, 14) Jakób Szaragow w Serocku, 15) Jan Bukiecz w Poniewieżu, 16) Antoni Sitkiewicz w Kłobucku, 17) Kostecki w Mrozach, 16) Jan Biezgien w Szczygry. —**Listy otwarte:** 19) S. Halpern adres nie wskazany, 20) Bez adresu, 21) Bez adresu, 22) Bez adresu.—**Pakiety pod opaską:** 23) Walenty Pietraszewski w Prażku, 24) Aleksander Trafimow w Wołonimie, 25) Rudnicki w Kiszyniewie, 26) Toczyski w Siedlcach, 27) Kuczkowski w Dunajewcu.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu aktu darowizny drugiej Markusa Lewy, bankiera warszawskiego, legowanej na wsparcia biednych mieszkańców m. Warszawy, bez różnicy wyznań, Rada miejska na posiedzeniu z dnia 18 (30) lipca r. b., procent od legowanego kapitału, wynoszący w roku bieżącym rs. 118 kop. 75, rozdzieliła pomiędzy 73 biednych mieszkańców m. Warszawy różnych wyznań, w stosunku od rs. 1 do 5 na osobę.

Wsparcia takowe, zgodnie zapisem, wypłaconemi zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Za sekretarza rady *F. Nowakowski.*

— **Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej,** ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca, to jest od dnia 1-go sierpnia do dnia 1-go września 1888 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1-go sierpnia. JW. hr. A. Po. rs. 100, JW. hr. Or. Zamoyska rs. 50, K. P. rs. 25, W-ny ksiądz kanonik Jagodziński rs. 25, JW-ny Jan Bloch rs. 100, W-ni Jan i Aleks. Goldstand rs. 55, W-ny Cze. Biernacki rs. 10, JW. hr. Mich. Stadnicka za lipiec rs. 5, W-ny Badowski lipiec i sierpień rs. 10, W-ny Lucjan Sy. na trzy miesiące rs. 3.

Ofiary jednorazowe: dnia 20-go sierpnia. Z zapisu ś. p. hr. Marji Kaczyńskiej rs. 100, z ofiary rocznej JW. hr. Wł. Bran. rs. 100, procent półroczny od zapisu ś. p. Rapackiej z Radomia rs. 187 kop. 50, W-ny Chrzanowski rs. 20, Hr. R. rs. 6, JW. Z. M. rs. 25, W-na R. Kobylińska rs. 10, z zapisu ś. p. Łąckiej rs. 100, W-na Anna Szejbler rs. 30, W. Gecewicz rs. 6, JW. hr. P. Branicka rs. 10, L. W. rs. 3, L. E. rs. 1, D. T. rs. 2, W-na R. H. rs. 25, z redakcji „Kurjera warszawskiego” rs. 59 kop. 10, z redakcji „Dziennika dla wszystkich” rs. 8, z redakcji „Przeglądu katolickiego” rs. 2, z księgarnji Orgelbranda kop. 60.

Razem rs. 1078 kop. 20.

Biuro wsparło w tym miesiącu 385 rodzin.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 13 września 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI
80	Sienna	Wopińska Fra.	Wdowa dz. 6, ojciec stary.
9	Krochmal.	Wolkenbrajt S	Wdowa, dzieci drob. 5-ro.
71	Leszno	Buczan Emilja	Wdowa spar., siostra kaleka.
52	Prosta	Rybińska Wale	Wdowa, dz. drob. 3.
9	Chmielna	Głowacka Mar.	Mąż chory obłożn., dz. dr. 2.
34	Św. Jerska	Wehowska Kar	Wdowa chora, dzieci dr. 4.
10	Kacza	Majtczak Józe.	Mąż chory, dz. 3, jedno chore
75	Pawia	Gondlach Ewa	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
21	Franciszk	Paschalska Cy	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
5	Piwna	Dzierzkowska	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 3.
14	Furmańsk	Gradecka Mar.	Wdowa chora, dz. dr. 7-ro, z tych dwoje chorych.
844	Praga Wil.	Gliczyńska Ste	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
40	Tamka	Wojewska Hel	Mąż chory obłożnie, zniszczeni przez wodę, dz. 3.
276	Praga Pięk	Szumska M	Chora, mąż w szpitalu, dz. 4.
11	Lipowa	Kapczyńska M	Wdowa chora, dzieci dr. 4.

— Dr *J. Piaszczyński*, ordynator kliniki ocznej, powrócił do Warszawy. Marjańska 9.(2699)

— Dr *Wierzbicki* powrócił do Warszawy. Przyjmuje od godz. 4—6. Chłodna nr 20. 2703

2627 Dr *Grodzki* leczy *choroby sekretne* oraz *niemoc* w skutek takowych. Chmielna 68.

— Doktor *M. Jakowski* powrócił. Ulica *Wspólna nr 26.* 2646

— *Kasprowicz* lekarz-dentysta (Erywańska 10) powrócił do Warszawy. 2453

— Gabinet dentystyczny Dra *A. Podolskiego* otwarty codziennie od 10 rano do 6-ej po południu. Marszałkowska 129. (2465)

2589 *Dentysta Wł. Zieliński* powrócił z zagranicy. *Senatorska nr 4*, róg Miodowej.

RUDOLF GRAFF,
nauczyciel gimnastyki, fechtunku i massażysta, powrócił. Leszno nr 18. 938

— *A. Szaniawski*, adwokat przysięgły i konsystorski, powrócił. Senatorska 26. 2658

— *Ignacy Krzyżanowski*, artysta muzyk, powrócił do Warszawy. Zielna nr 23. 2692

KĄPIELE DJANA

Chmielna 13. 2694

2691 *Antoni Połtawski*, adwokat przysięgły powrócił do Warszawy. Krak.-Przedmieście 30.

— *Gabrjel Kempner, adwokat przysięgły*, (Długa 38) powrócił do Warszawy. (2700)

— *Adam Perl*, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 142. 2541

— *Stanisław Kwapiński, adwokat przysięgły*, przeprowadził się do domu nr 11 przy ulicy hr. Berga. 2590

2677 *Antoni Pilecki, adwokat przysięgły*, powrócił do Warszawy. *Długa nr 44.*

467 *Chicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK*

15 Krakowskie-Przedmieście 15.

Dr L. ANDERS wyjechał.

Ul. Złota 29, zaraz za ul. Wielką *Apteka i skład wód mineralnych*
W. WINNICKIEGO. 896

Olbrzymy świata zwierzęcego

przybyły na czas krótki 929
do *Ogrodu Zoologicznego*

Olbrzymi wół . . . . . wysokości 2 metry
Olbrzymi koń . . . . . „ 1,90 „
Olbrzymi osioł . . . . . „ 1,62 „

LUDWIKA HUMMEL

przeniosła swoją pracownię sukien z ulicy Nowo-Senatorskiej *na ulicę BIELAŃSKĄ nr 4.*

Wykonuje za wszelkie zamówienia po bardzo umiarkowanych cenach. 904

— Zakład pogrzebowy *Felczyńskiego*, Nowy-Świat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żałoby kompletne najtaniej. (2681)

Zarząd
Towarzystwa Wzajemnej Pomocy
Subjektów Handlowych i Przemysłowych
m. Warszawy

ma zaszczyt prosić członków Towarzystwa, mających zamiar pobierania lekcyj buchalterji, korespondencji niemieckiej i kaligrafji, o zgłaszanie się do kancelarji Towarzystwa dla wzajemnego porozumienia się. 931

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 15-go września 1888 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.80	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9 69	—.—
Paryż 100 franków „ „	38 47½	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.—	—.-
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	96.50	—.—
m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.-.	—.—
II	94.50	—.—
„ „ „ III	94.—	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
„ „ „ V	94.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	84.75	—.—
małe	84 50	—.—
Bil. Banku Ces. s I, II i III	— —	—.—
Los. I cż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95 75	—.—
II „ „ rs. 100	95 75	—.—
III „ „ rs. 100	95.75	—.—
4% nowa pożyczka	81 —	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.--	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 109[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 216[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 176[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 109[6]
Od Obligów m. Warszawy 200[5]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 14-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. I ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	655	—
„ „ wyborowa .	—	—	660	665
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	450
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	235	260
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	25	45	—	—
Słomy pud	22	25	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 12-go września 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 55.

NOWE NUTY.

Delibes Leo. Potpouri z op. „Król powiedział" (Le roi l'adit), w układzie na fortepian Z. Noskowskiego . . . . kop. 40.
Noskowski Z. „Pocałunek", Walc do śpiewu, słowa Klemensa Junoszy . . . . kop. 30.
Lewandowski L. Kadryl z op. „Król powiedział" L. Delibes'a . . kop. 40.
Kratzer K. Modlitwa do Matki Boskiej (na tenor lub sopran) . . kop. 20.
Pankiewicz Eug. Krakowiak . . . . kop. 40.
Zeller K. „Wagabunda" Kadryl . . . . kop. 40.
Silas E. „Seconde Bourrée" na fortepian . . . . . . kop. 40.
Brühl A. „Kołysanka" na fortepian . . . . kop. 40.
Rzepko W. Scherzo na fortepian . . . . kop. 40.

Do nabycia w Redakcji **„Echa Muzycznego"** Senatorska Nr 26 i we wszystkich księgarniach. 1438R

OPUŚCIŁ PRASĘ
Wydawnictwa firmy „Gudronit"
A. Ciszewski Budowniczy i S-ka,
№ **2-gi,**
Konserwacja drzewa w budynkach i utrwalanie podkładów kolejowych
Cena 30 kop., z przesyłką 40 kop.
Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** 1462r

WYPRZEDAŻ 707r

Obić Papierowych (Resztek)
do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%
niżej cen praktykowanych, w Składzie obić, cerat i rolet pod firmą
W. Muszewski,
Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

DOBRA w Kurlandji,
10 wiorst koleją Dynaburską od Rygi, w pięknem położeniu, w dobrej glebie, 5,300 łoiszteli ornego gruntu (w tem 1,700 łofszteli lasu), z dobremi zabudowaniami, Browarem, Gorzelnią, Dystylarnią, Cegielnią itd.; ze wszystkim inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Bliższych szczegułów udziela „Central-Vermitte-Bureau", Ryga, Schennenstr. № 15. R1433

MANOMETRY

najlepszej konstrukcji i pod gwarancją, wyrabia i reperuje
1152 **L. Sarnecki**
w Warszawie, ul. Łucka Nr 6.

We Środę wieczorem
zginął DOG

maści tygrysiej, wabiący się „Bis—Mark", uprasza się najuprzejmiej o odprowadzenie na Nalewki № 2, do szwajcara. Przywłaszczający sobie tego psa pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 1295

P. Śliżyński

rozpoczął wyuczanie 6-u **tańców** najpotrzebniejszych w 20-tu lekcjach do lat 50, **Królewska № 3.** 1294

Z dniem 20-ym Września 1888 roku urządzam lekcje rysunku i malowania z gipsów i z natury, oraz malowania na porcelanie, szkle, glinie, drzewie, atłasie i aksamicie, we własnej pracowni. — Ulica Nowogrodzka № 37, mieszkania 7.—**Karolina Szmurło.** Dla porozumienia się zastać można codziennie pomiędzy 2 a 4 godz. 1289

APTEKA

z obrotem rocznym 4,200 rs., wraz z domem murowanym, zabudowaniami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, na dogodnych warunkach jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Złotej № 60. mieszkania 25, od 9-ej rano do 12-ej. 1290

Zapis uczniów do szkoły 3-klasowej miejskiej prywatnej

J. MAYZLERA,

otwarty na zasadzie zezwolenia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia 2 (14) b. m., za № 12260, odbywa się codziennie w kancelarji szkoły (Śliska 28). Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 16-go b. m., o godzinie 9-ej zrana. 1458R

Do sprzedania
Folwark Przyborowice,

9 włók ziemi pszennej, bez służebności, o 5 mil szosą od stacji kolei Ostrowiec, Szacunek rs. **22,200**, z których rs. 11,000 wynosi pożyczka Towarzystwa. Bliższa wiadomość u Właściciela dóbr **Święcica**, poczta **Sandomierz.** 1293

№ 11. FABRYKA STANIKÓW trykotowych „Jersey" i wyrobów pończoszniczych, poleca różnego rodzaju „Jersey" dla uczennic etc. Ceny niżkie. № 11. 1366R
Gustaw Haehle, Ś-to Krzyska 11.

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczukowych
i metalowych,



1277R
Z. SUCHOWIECKI,
Warszawa, Wierzbowa 6 (Hotel Angielski), poleca różnego rodzaju **Stemple, Monogramy,** po cenach bardzo niskich.

Magazyn Ubiorów Męzkich
„PRACOWNIA WARSZAWSKA"
Miodowa Nr 15,
pod zarządem
K. SZLIS.

Garnitury i Palta od rs. 20, wykwintne od rs. 33. — Wystudjowany krój i piękne fasony zadowolnią każdego. Na prowincję próbki wysyła. — **Witkowski.** 1244



Do sprzedania: 1278

Faetony do drogi, **Faetony** zwyczajne, **Bryczki, Amerykany, Szarabany, Kareta** nowa i używana. — **Śliska № 21.**

Dyrektor techniczny

jednej z większych papierni krajowych, russki poddany, Inżynier dyplomowany, obeznany gruntownie z fabrykacją różnego rodzaju papierów: drukowych, piśmiennych, listowych, papierosowych itd., z techniką budowlaną i fabryczną, najnowszemi urządzeniami mechanicznemi oraz buchalterją, **poszukuje posady.** Uprasza się o przesłanie łaskawych ofert pod literami **„Z. M."**, do kantoru Kurjera. 1260

W HANDLU WIN

śniadania i kolacje à la carte,
w Niedziele i Czwartki
FLAKI GARNUSZKOWE.
Codziennie wyborna **Kiełbasa z kapustą,** przeróżne przekąski, wódki, **Starki, Koniaki, Likiery, Portery i Piwa** różne poleca
J. PURWIN,
18 Miodowa 18. 1254

WINOGRONA KRAJOWE,

sprzedają się w składach wyrobów woskowych i stearynowych Karola Scholtze & Comp., przy ulicy Mylnej Nr 1 i przy ulicy Senatorskiej Nr 2. 1459R

WĘGLE KAMIENNE i drzewne.

J. ŻELISŁAWSKI

w Warszawie,

DRZEWO OPAŁOWE SUCHY Starodrzew.

Kantor i Skład Główny Twarda Nr 64, Telefonu Nr 464.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.

Otrzymawszy w skutek zawartej umowy, sprzedaż **Węgli kamiennych,** li tylko najlepszej marki z kopalni **„Hrabia Renard,"** polecam takowe po cenach przystępnych. Panom Fabrykantom, Cukiernikom, Restauratorom i wszystkim robiącym znaczniejsze, lub perjodyczne **zamówienia,** odstępuję rabat. — Odstawa śpieszna, **wozy zamykane.**

1291 **J. ŻELISŁAWSKI.**

W składzie urządzona waga setna wozowa, do sprawdzania wysyłanych transportów.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1889 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. **Owsa 3,273 czetwerti, od rs. 4 kop. 35 za czetwert.**
2. **Siana 34,920 pudów, od kop. 40 za pud.**
3. **Słomy 8,442 pudów, od kop. 25 za pud.**

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1441r



W E L O C Y P E D Y

wszelkiego rodzaju, własnej i zagranicznej fabrykacji, **po cenach najtańszych.**—Cenniki illustrowane bezpłatnie.

WEIKERT & DRECHSLER w Łodzi.

Fabryka Mebli żelaznych, Welocypedów i Wózków dziecinnych.

UWAGA! **Sposobność** znakomita! Kilka sztuk **wybornych** angielskich Tricyklów i wysokich Bicyklów do sprzedania po **cenie nadzwyczaj** nizkiej. 1419r

RESTAURACJA
W HOTELU ANGIELSKIM
B O U Q U E R E L,

Wydaje **Obiady** złożone z 5-ciu dań

po rs. 1.

Śniadania i Kolacje à la carte nadzwyczaj tanio i przy wielkim wyborze potraw.

Wina i Piwa w najlepszych gatunkach.

Zakład otwarty **do godz. 3 w nocy.** 1377R

GARDEROBĘ MĘZKĄ

gotową, jakoteż i podług miary, ostatnim Wiedeńskim krojem,

p o l e c a

Magazyn Wiedeński,

Miodowa 2. 1266

L. BURSZTYŃSKI & Co

Skład Materjałów Aptecznych, Farb i Lakierów,

poleca po najtańszych cenach:

Wodę Kolońską krajową i zagraniczną.
Perfumy w oryginalnych flakonach i na wagę.
Mydła krajowe i zagraniczne.
Puder i Puszki łabędziowe.
Proszki i Kreda do zębów.
Elixiry do płukania ust.
Ocet toaletowy, Glicerynę.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Ocet stołowy, kuchenny i do konserwów.
Krochmal i Farbkę.
Benzynę do plam i palenia.
Proszek do samowarów i noży.
Papier na muchy, **Naftalinę** na mole.
Proszek perski, dalmacki i kajenny. 1198R

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 17.

W Alei Ujazdowskiej № 17, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

Stajnia na 8 koni,

nowo i wygodnie urządzona, jak również **wozownia na 4 powozy.** Wiadomość w Magazynie **Braci Lesser,** przy ulicy Rymarskiej № 12. 1444R

Dwóch Podleśnych, którzy praktykowali przez lat kilka w dużych lasach, obeznani dokładnie z wszelkiemi czynnościami dotyczącemi gospodarstwa leśnego oraz sztuczną uprawą, poszukują odpowiednich posad na próbę, po której są przekonani, że Szanowni właściciele widząc ich zdolności, gorliwość i trzeźwość, powierzą im stałe takowe posady. Świadectwa posiadają pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod adresem: **N. A. Nietulisko,** przez Kunów, gub. Radomska. 1445R

R1428

Nabyć można ZARYBKU najlepszych KARPI

po cenie 35 rs. centnar. Obstalunki przyjmuję do 1-go Października, **przez Łowicz Bielawy, w Psarach, Łubieński.**



Fabryka Powozów i Bryczek, K. SZULC,

Leszno Nr 52.

Posiada na składzie gotowe Powozy, Bryczki, Wolanty i Szarabany różnego fasonu, wszystko b. lekkie i gustowne. 1268

Tabliczki Szyfrowe

zamówić można z natychmiastową dostawą osobiście lub piśmiennie u

Ludwika Nissensohn,

w Warszawie, **Leszno 14.** R1442

Wanda Rafalska,

jak lat poprzednich, tak i teraz przyjmuje na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych, lub chcących pobierać lekcje języka francuzkiego, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ulica **Sienna № 17.** 1160

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, działającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask i piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.

Glowny sklad i fabryka w Londyniu,

114 & 116 Southampton Row.

Główna sprzedaż w Warszawie, w Perfumerji Aleksandra LIPINK, Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Niema praktyczniejszej i doskonalszej zaprawy do posadzek, jak nowo wynaleziona

Olbrotowo-Woskowo-Terpentynowa (do froterowania) wyrobu

Tadeusza Góreckiego, 1284

Bezbarwna na posadzki piękne deseniowe;
Jesionowa na posadzki zwykłe;
Ciemno-dębowa na posadzki zw. i schody.

Zaprawa powyższa ze względu wyjątkowej trwałości, przewyższa dobrocią wszelkie dotąd używane, baczyć jednak należy, że wtedy tylko jest prawdziwą, jeżeli etykieta opatrzona jest marką fabryczną (Kotwica w kole z literami **T. G.**), wszelkie zaś inne, nawet pod tą samą nazwą, są nieudolnem naśladownictwem, którego unikać należy. Główna sprzedaż w Składzie Aptecznym

TADEUSZA GÓRECKIEGO,

Nowy-Świat № 7, naprzeciwko Straży ogniowej w Warszawie, również dostać można u niżej wymienionych firm:

Andrzejewski i S-ka, ulica Twarda № 2.
A. Bielecki, ulica Chłodna № 8.
L. Bursztyński & C. Krak.-Przedm. № 17.
W. Dzisiewski, ulica Senatorska № 28.
K. Martwich, ul. Marszałkowska № 147.

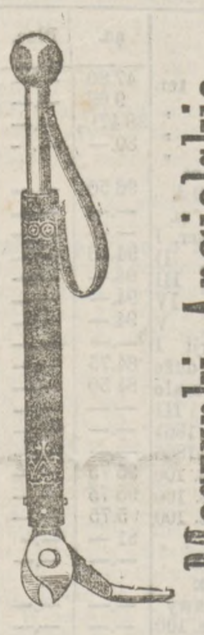
MEBLE Tanio

sprzedaje się w **Fabryce Mebli**

J. Drzymulskiego,

Grzybowska № 41. 1250

Proszę zwracać dobrze uwagę na **numer.**



Maszynki Angielskie

do otwierania skrzyń bez uszkodzenia, poleca

JUL. BLUNCK,

róg Gęsiej 22 i Dzikiej 30. 1430R

Zakład Froterów.

Mam zaszczyt zawiadomić JW. Państwa, jako objąłem robotę w hotelu Europejskim i w Klubie Myśliwskim, jakoteż mam dużo domów znakomitych prywatnych. Przyjmuję wszelkie zamówienia na zaciąganie podłóg masą woskową i terpentynową w różnych kolorach, jakoteż podejmuję się sprzątania pokojów miesięcznie lub tygodniowo. Polecam się łaskawej pamięci JW. Państwa.

1156 Z uszanowaniem

W. Ledziński.

Nowy-Świat № 34, mieszkania 16.

Pensjonat dla dzieci w kąpielach morskich Soboty (Zoppot) Dra Hohnfeldt i Dra Rehberg. Przyjmowanie każdego czasu. Prospekty i referencje na żądanie. 1394R

Rs. 300

jako resztującą sumę do kupna kolonji **poszukuje się zaraz.**

Osoba wypożyczająca powyższą **sumę, może** takową zabezpieczyć **na 1-ym** numerze hypoteki. Wiadomość bliższa: **Solna № 6,** u Rządcy domu. 1437R

Ks. F. MASSALSKA

Szpitalna № 5.—Lekcje Francuzkiego i Angielskiego teoretycznie i praktycznie, z pozwolenia Władzy. 1429R

Pierwszy Warszawski Tani Sklep,

Krak.-Przedm. 68 i Nowy-Świat 32.

Kajety po 28, 40 i 57 kop. **tuzin. Bruljony** od 7 kop. sztuka. **Tuzin obsadek** od 4 k. **Stalek** od 3 kop. **Rajsbrety** od 32 k. **Rajscajgi** od 32 k. **Tornistry** od 90 k. — **Na wyrobach tabacznych rabat.**— Wyroby Galanteryjne i Zabawki.

Taniość i prawo zwrotu. 1219

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, oraz PP. Handlujących wyrobami tabacznemi, że po 15-toletniej, zaszczytnej dla mnie pracy, w charakterze zarządzającego interesami tabacznemi **Domu Handlowego J. Rosenblum** w Warszawie, przyjąwszy do współudziału kuzyna mego p. Józefa Jankowskiego, również dotychczasowego długoletniego współpracownika firmy J. Rosenblum—**otworzyłem**

SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH, oraz WYROBÓW TABACZNYCH

z pierwszorzędnych fabryk krajowych, russkich i zagranicznych, pod firmą

W. MUŚNICKI i S-KA

w **Warszawie,** przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 138,**

1457R w domu W. Felicjana Jankowskiego, **pomiędzy ulicami: Rysią i Świętokrzyzką.**

Na podstawie długoletniego doświadczenia, wyrobionych stosunków osobistych z najpoważniejszemi fabrykami tabacznemi i przy współpracownictwie fachowo uzdolnionych pomocników, oddawna zemną pracujących, mam nadzieję, iż zdołam zadowolnić w zupełności Szanownych Klijentów, którzy raczą zaszczycić mnie swemi względami. **WŁADYSŁAW MUSNICKI.**

BOGUSŁAW HERSE,

SENATORSKA 10,

poleca na sezon jesienny

Wełny, Materje, Aksamity, Plusze, Flanelki,

po cenach umiarkowanych. 1461R

Zatwierdzona przez Wyższą Władzę w Warszawie

Specjalna



Szkoła

Krojów Sukień i Okryć damskich A. Gałeckiej, dawniej Krakowskie-Przedmieście, obecnie **ulica Podwale № 10 w Warszawie.—Filja w Wilnie, Dworcowaja, dom Żagieła № 446—14.—Gruntowna nauka krojów Sukień damskich rs. 10.** w której wykładane są nauki sposobem francuzkim, metodą **A. Gałeckiej,** za pomocą tylko jednego centymetru, bez wszelkich niemieckich utrudnień, linijek krojowych i t. p., przez kobiety specjalistki, nauka praktyczna kosztuje drożej.—Metoda A. Gałeckiej wykładaną jest w Szkołach Rządowych i Zakładach Rękodzielniczych.—Książkę pod tytułem: Wykład Krojów damskich przez A. Gałecką, można dostać we wszystkich księgarniach.—Po ukończonej nauce udzielane są świadectwa, za któremi można zakładać Magazyny i Pracownie w Cesarstwie i Królestwie. 1451R

NIERUCHOMOŚĆ

№ 402—10, położona przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na wprost kościoła Ś-go Krzyża obejmująca przestrzeni 1785 łokci kwadratowych, składająca się z domu frontowego 3-piętrowego i takiejże oficyny i drewnianego spichrza, przynosząca dochodu Rs. 3,034 rocznie, sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów, w dniu 4 (16) Października 1888 r., o godzinie 10-ej zrana, w sali posiedzeń przy IV Wydziale Sądu Okręgowego Warszawskiego. Nieruchomość wspomniona ocenioną była poprzednio na Rs. 31,396 kop. 64, obecnie licytacja zacznie się od zniżonego szacunku.

Bliższych szczegółów dotyczących sprzedaży, udzielają kancelarje Adwokatów przysięgłych: **Andrzeja Wolfa, Rymarska № 8** i **Józefa Kokelego, Marszałkowska № 133.** 1285

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 658R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON,
Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych, cementowych i betonowych, oraz Fabryka ulepszonej tektury ogniotrwałej

Ignacego Gantzwohla,

wykonywa wszelkie roboty asfaltowe czystym asfaltem Limmer, oraz wszelkie roboty w zakres tego fachu wchodzące, **po cenach najprzystępniejszych.** Kantor przeniesiony z pod N-ru 49 na Królewskiej pod № 47 na tejże ulicy.

Telefonu № 144. 1286

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na wywózkę do dnia 1 (13) Stycznia 1889 r. do 1 (13) Stycznia 1890 z dziedzińców gmachów miejskich: Magistratu, Kancelarji Warszawskiego Ober-Policmajstra aresztu policyjnego i domów №№ 500a, 406—7,

gruzu, błota i śmieci od rs. 275 rocznie, oraz śniegu i lodu od kop. 70 za jeden wóz.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 141r

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

poleca: **Wyroby bawełniane białe i kolorowe,** a mianowicie: **Madapolamy, Szyrtyngi, Szyfony, Nansuki, Wiktorje, Półpłótna, Brylantyny, Barchany,** oraz **różne Perkale.**

PŁÓTNA BIAŁE i SUROWE.

Bielizna stołowa biała i kolorowa, oraz **Ręczniki** w wielkim wyborze, z pierwszorzędnych fabryk **Jarosławskich i Kostromskich.**

MATERJAŁY WEŁNIANE FANTAZYJNE NA SUKNIE:

Kaszmiry czarne i białe,—**Atłasy i Kaszmiry** szerokie kołdrowe,—**Jedwabie, Mory** czarne i białe na suknie, **Kanausy** czarne i kolorowe,—**Fulary** jedwabne kolorowe w deseń.

Wszelkie Podszewki jedwabne, wełniane i bawełniane.

WIELKI WYBÓR PLUSZÓW

gładkich i fantazyjnych na okrycia, oraz do przybrania sukień.

AKSAMITY CZYSTO JEDWABNE,

Welwety w różnych kolorach,—**Chustki** jedwabne i wełniane w różnych wielkościach,—**Kapy** pikowe białe i kolorowe. **Drelichy** lniane i bawełniane na materace,—**Flanele** białe i kolorowe. 1359R

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, że w dniu 12 (24) Września r. b., o godzinie 1-szej z południa przed tąż Radą odbędzie się licytacja publiczna,

na oddanie w entrepryzę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy dostawy:

1) Węgla kamiennego około 28,000 korcy, poczynając od ceny 80 kop. za 6-ciopudowy korzec węgla.

2) Drzewa sosnowego około 350 kubicznych sążni miary warszawskiej, poczynając od ceny rs. 13 za kub. sążeń drzewa; dostawa ma się zacząć z dnia 1 (13) Stycznia 1889 roku, na przeciąg jednego roku, dwóch lub trzech lat, stosownie do tego, na jaki przeciąg czasu podaną będzie najkorzystniejsza oferta.

Licytacja odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, z głośnym po otwarciu tychże przetargiem.

Życzący przyjąć udział w licytacji, powinien w terminie oznaczonym złożyć Radzie miejskiej deklarację, napisaną podług ustanowionego wzoru, z wyszczególnieniem (literami i liczbą) ceny, po jakiej licytant zobowiązuje się wziąść dostawę węgla lub drzewa, tudzież i termin dostawy.

Przy deklaracji składa się vadium w wysokości:

na dostawę węgla . . . . . . rs. 2,250,
na dostawę drzewa . . . . . rs. 460.

Warunki licytacyjne i wzór deklaracji, mogą być przeglądane w biurze Rady Miejskiej codziennie, w godzinach biurowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych Rzeczywisty Radca Stanu **K. Puchalski.**
1440r Sekretarz Rady **Lechowicz.**

NIESKLEJANE.

Tubes sans colle—Egberd Abadie Paris.

FABRYKA TABACZNA
A. N. SZAPOSZNIKOWA
W PETERSBURGU,

poleca Szanownej Publiczności papierosy zwijane **w gilzach bez kleju,** z prawdziwej francuskiej bibułki ryżowej firmy **Abadie w Paryżu.**

NIESKLEJANE

Nr 100) 10 szt. 10 kop.
5 szt. 5 kop.

Nr 60) 10 szt. 6 kop. 1374R
5 szt. 3 kop.

Upraszam o zwrócenie szczególnej uwagi na wysokie ich zalety.

Nabywać można we wszystkich składach tabacznych i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji.

Fabrykant Tabaczny A. N. SZAPOSZNIKOW.

Tubes sans colle—Egberd Abadie Paris.

NIESKLEJANE.

Skład Mebli Majstrów Stolarskich,

TAPICERNIA WŁASNA,

Marszałkowska Nr 150,

róg Zielonego Placu, 1-sze piętro. 1276

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 5 (17) Września r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje,

na sprzedaż starych żelaznych płyt,

pozostałych od reparacji bruku żelaznego, ważących około 3,000 pudów, od kop. 75 za pud.

Warunki licytacyjne i oszacowanie, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1416r

Skład Płótna Jarosławskiego!!

firma

„MAGAZYN MOSKIEWSKI,"

Bielańska № 7, w Hotelu Krakowskim.

Co tydzień otrzymuje świeże transporty:

Płótna Jarosławskiego na koszule i prześcieradła, do 3 arsz. **szerokości.**
Garniturów na 6, 12, 18 i 24 osób, białe i kolorowe.
Płótna szarego i drelichu na rolety.
Ręczników do twarzy, kąpielowych i kuchennych.
Chustek płóciennych, batystowych i jedwabnych.
Pończoch, Skarpetek, bawełnianych, nicianych i z fil-d'écosse i wełniane.
Madepolamu, Szyrtyngów, Kretonów, Kreasów, Pik, Nansuków, Kanifasów, Barchanów, różnej szerokości i t. d., które sprzedaje po cenach fabrycznych.
Kołdry: sławuckie, watowe, wełniane, atłasowe i pikowe.
Koszulki i Kalesony wełniane, bawełniane i fil-d'écosse.
Bielizny męzkiej i damskiej z płótna i materjałów bawełn. po cenach nizkich.

Zamówienia na wszelkiego rodzaju **bieliznę i wyprawy** z płótna, madapolamu i innych materjałów, Magazyn przyjmuje i wykonywa szybko i jak najdokładniej.

W wielkim wyborze Satyny w desenie i ażurowe na damskie negliże.
Płótno i Drelich na mundury dla uczniów, po cenach nizkich.

Firma poręcza za dobroć towarów kupionych tylko

w Magazynie Moskiewskim

Bielańska № 7, w Warszawie. 1262R

Skład towarów żelaznych i Naczyń kuchennych

„Au bon marché,"

Nowy-Świat № 3, w Warszawie,

poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze **Łóżka żelazne i Umywalnie.** Skład zaopatrzony obficie wielkim wyborem **towarów żelaznych i stalowych i naczyń kuchennych.**—Przyjmuje wszelkie reperacje.—Ceny nizkie. 1215

MERAN

Stacja klimatyczna w niemieckim Tyrolu południowym (317—520 metrów). Stacja drogi żel. **Bezpośrednie** (sypialne) **wagony z Wiednia, Monachium, Lipska i Berlina.** — Początek sezonu (kuracja winogronowa) 1 Września. Piękne położenie, łagodny klimat alpejski, wspaniała, wolna od wiatru zimowa stacja, wskazana w chorobach **płucnych, nerwowych, skrofułach.** Metoda przyrodoleczenia **Oertl'a.**— Urządzenie kuracyjne.—W r. z. bawiło 10,000 kuracjuszów, 6,000 podróżnych.—Prospekty bezpłatnie.

1177R **ZARZĄD KURACYJNY.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Artura Lewińskiego, Zielna 42. Bony francuzki, niemki, polki nauczycielki różnego wykształcenia—najtańszy komis. 17740

Biuro nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1993

Do wspólnej nauki pod nadzorem matki i niemieckiej francuzki, poszukuje się dziewczynki od lat 8 do 10. Wspólna № 14, mieszkania 6. 17239

Do chłopczyka dziesięcioletniego, potrzebnym jest na dłuższy wyjazd do wód nauczyciel, któryby go mógł gruntownie przygotować na rok przyszły do drugiej klasy gimnazjum klasycznego i przytem miał nad nim opiekę. Rekomendacje wyborowe niezbędne. Reflektanci zechcą składać oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. R. 17368

Dla chłopczyków, pomieszczenie i przygotowanie do klas piętego gimnazjum. Żurawia 33, m. 2. 17393

Francuzkiego udziela teoretycznie i praktycznie, doświadczona nauczycielka, z patentem wyższym, pozwoleniem władzy miejscowej i rekomendacjami. Chmielna 36. Małkowska. 2035

Francuzka potrzebna na demi-place. Świętokrzyska № 16, m. 16. 2006

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Lekcje muzyki udziela uczennica Schlözera, z patentem konserwatorjum. Ćmielna 38, m. 10. 17353

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka, fortepianu, (z patentem konserwatorjum i z upoważnienia władzy), udziela lekcje na mieście i u siebie. Zastać można od 1-ej do 4-ej. Ceglana 1, mieszkania 12. 1915

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej. Ogrodowa № 26, mieszk. 1. 17468

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka potrzebna na wieś, do 10-letniej dziewczynki, z muzyką i francuzkim, pensji rs. 150. Pawia 74, u właściciela. 17558

Nauczycielka doświadczona, nie młoda, potrzebna na godziny, do edukacyj domowej 14-letniej panienki. Obok nauk klasycznych, język francuzki konieczny. Wiadomość w niedzielę od 6-ej do 7-ej wieczorem, w zwykłe dni od 7-ej do 8-ej. Marjensztadt № 3 domu, stróż wskaże. 17701

Nauczycielka z patentem, udziela specjalnie lekcje: arytmetyki, polskiego, francuzkiego i russkiego, przygotowuje chłopców i panienki do gimnazjum i na pensję. Hoża № 20, mieszkania 2, od 12 do 3 po południu. Także pomieszczenie dla panienki. 17689

Niemka z patentem poszukuje demi-place. Aleksandrja 13—6. 17695

Potrzebną jest francuzka do konwersacji. Oferty wraz z podaniem wynagrodzenia, uprasza się składać w kiosku „Plac Zielony." 17694

Poszukuje się chłopczyka lat 8 do 9-u, do wspólnej nauki. Wspólna 50, m. 3. 17749

Potrzebny jest nauczyciel lub nauczycielka na prowincji, niedaleko Warszawy, do przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Muzyka i francuzki pożądane. Wiadomość: Szpitalna № 4, m. 20. 17548

Student IV kursu, posiadający języki: niemiecki i francuzki, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Obożna, róg Sewerynowa № 5, mieszkania 6. 1970

Student russki szuka lekcyj lub korepetycji. Żurawia d. 3, m. 11. 17530

Student 3-go kursu, obznajmiony z metodą poglądową, poszukuje lekcyj, przysposabia do szkół, na świadectwa. Marszałkowska № 147, m. 17. 2026

Student, matematyk, życzy sobie udzielać na godziny lekcyj matematyki i fizyki. Bracka 5, m. 23, od 4 do 8-ej. 2036

Uczeń drugiego kursu szkoły handlowej, z patentem gimnazjum realnego, poszukuje korepetycji. Oferty: Długa 36, w kąpielach. 2028

Za małem wynagrodzeniem mogę udzielać lekcje, korepetycje, lub przysposabiać do gimnazjum. Chmielna 47, mieszkania 16. — Chodkowska. 17729

Posady i prace.

Bona polka lub niemka, mówiąca zupełnie dobrze po polsku i po niemiecku, znająca się na krawieczczyźnie, a mająca dobre świadectwa poszukuje się. Wiadomość Włodzimierska 9, m. 2. 17636

Człowiek w sile wieku, poszukuje miejsca szwajcara przy hotelu lub pisarza w składzie węgli, mogący dać kaucji rs. 50 i świadectwa dobrej konduity. Wiadomość róg ulicy Chmielnej i Zielnej № 2, u Józefa Sikorskiego. 17691

Francuzka z trzyletniem świadectwem poszukuje miejsca. Żgoda № 6, stróż domu wskaże. 17405

Kto by zechciał podjąć się wyrobienia posady lub odpowiedniego zajęcia człowiekowi młodemu branży technicznej, zechce złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod lit. S. B. 33. Dyskrecja zapewnia się. 17299

Kucharka udatniona do wszystkiego. — Ulica Karmelicka № 4, wiadomość u stróża domu. 17551

Młoda osoba, z gruntowną znajomością języka francuzkiego, poszukuje zajęcia na godziny. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami M. H. 17687

Młoda osoba, posiadająca języki, z dobrej familji, pragnie przyjąć miejsce kasjerki z kaucją lub bez. Złota № 46, mieszkania 12, od 3—5. 17705

Młody człowiek, znający język russki, polski i rachunki, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Elektoralna 7, m. 36. 17751

Młodsza umiejąca czytać, pisać, z dobremi świadectwami, potrzebna od 1-go października. Świętokrzyska 25, m. 11. 17199

Na wieś poszukiwaną jest osoba z krawieczyzną, znająca się także na gospodarstwie dla wyręczania pani domu. Pożądaną jest mężatka, wdowa, wieku średniego, z doskonałemi kilkoletniemi świadectwami. Zgłosić się listownie pod lit. K. J. gubernja Płocka przez Rypin w Skrwilnie. 1960

Niemka z muzyką, znająca język russki, potrzebna zaraz lub od 1. Róg Mylnej i Nowolipia № 1, d. 17, m. 14. 17739

Nianka i kucharka, obie w średnim wieku, z dobremi świadectwami, potrzebne od św. Michała. Włodzimierska 9, m. 5. 17692

Osoba inteligentna, chcąca pracować z całą sumiennością, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, oraz na prowadzeniu interesów handlowych, szuka miejsca do samodzielnego zarządu domem lub odpowiedniego dla siebie zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. C. 17422

Osoba znająca gospodarstwo, życzy dostać miejsce u wdowca. Plac św. Aleksandra № 14, m. 4. 17687

Osoba władająca językami, muzykalna, dobrze pisząca, obeznana z handlem i kassą, poszukuje zajęcia. Także można się ozgerżytować na fortepianie, tanio. Chmielna № 7, mieszkania 30. 17350

Osoba przyjemnej powierzchowności poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby. Sosnowa 11, od 3—6. Stróż wskaże. 17543

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Panny maszynistki i podręczne potrzebne są do bielizny. Ogrodowa 11, m. 18. 17529

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Leszno 89, m. 7. 17518

Potrzebny jest uczeń do stolarza meblowego H. Kaczorowskiego. Ulica Ordynacka № 3. 17597

Potrzebne są panny zaraz do kwiatów, podręczne i uczennice miejscowe. Ulica Senatorska № 32. 17354

Praktykanta do gorzelni parowej przyjmie gorzelany Barański w Grajewie. 17370

Panny do maszyn i podręczne potrzebne do bielizny. Świętokrzyska 3, m. 4. 17336

Poszukuję niemki do dwojga dzieci. Wiadomość Wilcza 12, m. 7. 17391

Potrzebny uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego J. Popiela. Ulica Elektoralna № 5. 1958

Potrzebny jest pisarz z kaucją do składu węgla. Wiadomość Solna № 4, mieszkania № 16. 17589

Potrzebna bona chrześcianka lub izraelitka w poważniejszym wieku, ze świadectwami. Leszno 1, m. 4. 17669

Panny zdatne do staników i spódnic potrzebne są do pracowni sukien B. Olszewskiej. Nowolipie № 5. 17583

Potrzebni są agenci do składu F. Krzanowskiego. Senatorska № 29. 17690

Potrzebną jest na wieś bona niemka w średnim wieku do trzech dziewczynek, umiejąca szyć i znająca się na gospodarstwie wiejskiem. Wymagane są świadectwa z lat kilku. Zgłaszać się od 16 do 20 b. m. między 4—6 na ulicę Nowy-Świat № 42, do pracowni bielizny p. Cydzik. 17769

Potrzebna inteligentna panna służąca, znająca się na szyciu i kuchni, dla wyręczenia pani domu. Zgłosić się od 11 do 2. — Marszałkowska № 54, mieszkania № 15. A. Ostrowska. 17752

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do pracowni. Dzielna 3. 17733

Panny potrzebne zaraz do pracowni sukien Marji Łazarowicz. Włodzimierska 3. 17743

Potrzebne są panny zdatne do spódnic i staników. Złota 6, m. 7. 17744

Russka w sile wieku, poszukuje miejsca u pojedynczej lub familijnej osoby. Może wyjechać. Pierze, prasuje i gotuje. Ma chlubne świadectwa. Hoża 5, m. 23. 17686

Uczeń potrzebny jest do sklepu spożywczego. J. Matuliński. Ulica Marszałkowska № 148. 17708

Upinaczka potrzebna do magazynu Marji Fijałkowskiej. Krak.-Przedm. 2. 17734

W biurze domu handlowo-komisowo-ekspedycyjnego w Sosnowicach, od 1 października r. b. wakuje posada buchaltera-korespondenta. Reflektanci posiadający gruntowną znajomość języków: ruskiego, polskiego i niemieckiego, złożą swoje oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 10. Pierwszeństwo otrzymają ci z kandydatów, którzy zatrudnieni już byli w tego rodzaju interesie. 2037

Wdowa w średnim wieku, inteligentna, poszukuje zajęcia: do wychowania dzieci lub zarządu domu. Świadectwa wymagane może złożyć. Oferty pod lit. Z. T. 2002

Zdolna maszynistka do koszul męzkich znajdzie stałe zatrudnienie za dobrem wynagrodzeniem w pracowni bielizny. Nowy-Świat 40, m. 3. 2030

Kupno i sprzedaż.

Bilardy dwa są do odstąpienia. Ulica Królewska № 39, w kawiarni. 17726

Biurko, stół i tualeta jest do sprzedania. Marszałkowska 143, m. 21, od 10—6. 17706

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Dog duński, suka i szczenięta tanio do sprzedania. Nowolipie 58. 17427

Dogi 4 i 8-miesięczny, czystej rasy, do sprzedania. Śliska 12, m. 2. 17525

Do sprzedania meble rozmaitego rodzaju po cenach niskich. Aleja Jerozolimska № 31. Wiadomość u stróża. 17320

Do sprzedania tokarnia ręczna, żelazna, szwungrat średnicy 4 łokcie, kocioł parowy zdatny do większego laboratorjum farmaceutycznego. Wiadomość ulica Szczygla № 3, w fabryce. 17474

Dog ulmski czystej rasy, znany ze swej piękności, półtoraroczny, wysokości 81 do 82 centymetrów, tanio do sprzedania. Rymarska 18, stróż wskaże. 1964

Do sprzedania maszyna Singera używana. Żelazna № 48, m. 27, od 12—4. 17319

Do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu meble z sali, jadalnego pokoju, lustra w złoconych ramach, biurko damskie i inne. Wiadomość ulica Dzika № 1, u stróża domu. 17310

Dwie szafy dębowe rozbierane, duże i para łóżek na orzech świeżego fasonu, dwie szafki do łóżek, wszystko urzędowej roboty, tanio. Obożna 9, m. 2. 17396

Dwuwiekowa porcelanowa statua, przedstawiająca św. Magdalenę, jest do sprzedania. Hotel Litewski, mieszkanie W. Madalińskiego. 17714

Do sprzedania samowar prawie nowy za rs. 12, wierzch z futra męzkiego za rs. 8. Chmielna 45, m. 47 17659

Fabryka maszyn Jana Hampe, Przedokopowa № 8, potrzebuje tokarni pociągowej mniejszych rozmiarów i stolarza modelowego. 17390

Fortepian sprzedaję rat mi, zamieniam, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 15706

Fortepian Hofera sprzedam 7-oktawowy, czarny za rs. 250 rs. Bracka 17, mieszkania 36. 17685

Fortepian krótki 7 oktaw, rs. 185. Leszno № 18, m. 65. 17721

Fortepian i mops piękny do sprzedania. — Podwale 10, m. 3. 17719

Fortepian w dobrym stanie, zegar stojący i komoda o 6 szufladach, tanio do sprzedania. Chłodna № 40, w prawej oficynie, 2 piętro, od 3—6 po południu codziennie. 17754

Garnitur łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 17748

Garnitur mebli machoniowych, kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, stół, jest do sprzedania bardzo tanio zaraz. Wiadomość Nowy-Świat № 21, m. 30, stróż wskaże. 2017

Garnitur mebli aksamitnych, sześć krzeseł fotelikowych, kanapa, dwa fotele, stół, serwantka, lustro, szafa, do sprzedania. — Ulica Krakowskie-Przedmieście № 47, na 1-m piętrze. 17578

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kupię dorożkę z numerem, zgłosić się na ulicę Chmielną № 70, m. 4, od 3—5. 17727

Łóżeczko dziecinne na orzech rozbierane, mogą być i bieguny i komoda orzechowa o pięciu szufladach, mało używane, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 1979

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, franki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17723

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio do 1 października. Chmielna 28, mieszkania 1. 17471

Meble, garnitur adamaszkiem jedwabnym kryty, z powodu wyjazdu do sprzedania. Warecka № 14, m. 1. 17295

Meble bardze tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 17053

Miedź, meble, pościel i inne rzeczy domowego użytku do sprzedania. Plac św. Aleksandra № 12, m. 13. Tamże jest mieszkanie dla inteligentnej kobiety. 17576

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe, szeslong używany, otomana. Leszno № 15, u tapicera. 17517

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szesłongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17603

Masło i sery litewskie. Nowogrodzka 37, m. 4, od 4 po południu. 17731

Okrycia i suknie damskie, oraz zimowe paltoty dziecinne są do sprzedania. Żurawia № 29, m. 4. 17515

Fianino paryzkie do sprzedania. Tamże przyjmuje się reperacje i strojenia. Nowolipki 16, m. 16. 1996

Pianino prawie nowe **za rs. 320.** Świętokrzyzka 44. Wiadomość u stróża. 17398

Fianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. Wielka 45. Fiedler. 17750

Z powodu zmiany losu są do sprzedania meble, lustro z konsolą blatem marmurowym, fortepian, stolik do kart itp. Wiadomość ulica Podwale № 18, m. 9. 17568

Z powodu braku miejsca do sprzedania fortepian o 7 oktawach, w bardzo dobrym stanie, oraz prysznic fabryki Mintra, mało używany, za połowę ceny kosztu. Królewska № 47, m. 1. 17638

Za 15 rs. garnitur mebli używanych do sprzedania. Królewska 39, m. 15. 2036

Interesa handl. i majątk.

Budynek murowany, piętrowy, bezogniskowy, w pobliżu Wisły, na skład lub tp. jest do wydzierżawienia na lat kilka po 150 rubli rocznie. Objaśnienie: Marjensztadt, kasa łazienek Kurtza. 17523

Do sprzedania „pod starą papugą" traktjern a. Wiadomość Piwna № 3. 17747

Do sprzedania bawarja dobrze procentująca. Wiadomość w kiosku, róg Podwala i Piekiełka. 17724

Do odstąpienia sklepik wiktuałów z powodu słabości. Bednarska № 24. 17505

Do sprzedania sklep wiktuałów z dystrybucją. Ulica Wronia № 24, róg ulicy Prostej. 17325

Do sprzedania posesja za Wolskiemi rogatkami, łokci kwadr. 40.000 z domem, w którym się mieści restauracja z ogrodem owocowym, zdatna na fabrykę lub dla ogrodnika. Wiadomość ul. Młynarska № 37. 17358

Dzierżawa. Ogrody warzywne, owocowe, blizko Warszawy, gdzie dużo letnich mieszkań, osobno propinacja. Wiadomość u właściciela, Karmelicka 13. 17161

Do sprzedania posesja murowana w środku miasta położona, przynosząca 4.000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania № 17, od godziny 10 do 5. 15658

Handel win i towarów kolonjalnych w dobrem miejscu, do sprzedania. Wiadomość M. Lebisz, Aleksandrja 8, m. 4, od 7 do 9-ej zrana. 16658

Kawiarnia do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu za przystępną cenę. Ulica Podwale № 11. 17610

Kupię skład węgli dobrze urządzony. Oferty w Kurjerze A. B. 17697

Ktoby pod korzystnemi warunkami do założenia przemysłu w Warszawie jeszcze nie istniejącego, funduszem się przyczynić chciał, niechaj złoży ofertę pod lit. L. D. Kurjer Warsz. 2001

Magle do sprzedania, może być razem sklep od frontu. Wilcza 26. 17680

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Daniłowiczowska № 6. 17745

Poszukuje się kupna folwarku z lasem, wartości do 10,000 rs. przy rzece. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26, pod lit. E. J. 2032

Plac łokci kwadr. 9,000 z dwoma domkami drewnianemi i składem węgla za cenę przystępną jest do nabycia na budowę fabryki lub domu, gdyż w tej dzielnicy, prawie wprost otwierają się dwie fabryki, w których kilknset robotników zatrudnienie mieć będzie. Bliższa wiadomość Czysta № 2, magazyn pościeli S. Wrotnowskiego. 17572

Plac przy ulicy Pięknej, Dolinie Szwajcarskiej, Alei Ujazdowskiej, łokci 3841, frontu 50, prostokąt, z prawem korzystania ze szczytowej ściany sąsiedniego domu o 3-ch piętrach, położony blizko linji tramwajów, przy zbiegu trzech ulic, w miejscowości najpiękniejszej i najzdrowszej, do sprzedania na warunkach długoletniej wypłaty. Miodowa 15, mieszkania 2, od 12-ej do 3-ej godziny. 16703

Rubli 3,000 potrzeba na pierwszy numer domu murowanego w środku miasta. Wartość domu 25,000. Procent umiarkowany. — Oferty w Kurjerze pod D. N. 17768

Rubli 1,000 umieszczone na kolonji na Woli i rewers na 90, do odstąpienia. Chłodna № 32, m. 14. 17533

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, istniejący od 20 lat, dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Plac św. Aleksandra № 13. 17178

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pokojem, przy fabrykach, z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 17439

Szynk egzystujący 18 lat do wynajęcia zaraz lub od Nowego roku. Wiadomość u właścicielki domu Nizka № 50, od 2 do 7 po południu. 17235

Sklep spożywczy z dystrybucją i mieszkaniem do odstąpienia. Krakowskie-Przedmieście № 64. 1974

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, przy targu i zbiegu kilku ulic, zaraz do odstąpienia. Wiadomość Aleksandrja 7. 17566

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość w kawiarni. Ulica Prózna 10. 17542

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Nowogrodzka № 14. 17521

Skład wódek do sprzedania, targ dzienny 40—50 rs. **Wiadomość ulica Swiętokrzyzka** № 31. 17758

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Widok № 9. 17642

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Solec № 99. 17684

Sklep wiktuałów tanio do sprzedania. Ulica Wielka № 39. 17753

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu słabości. Ulica Nowolipki 80. 17736

Skład wódek do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach od 4 do 5. Wiadomość ulica Miodowa № 13, p. Lewandowski. 17737

W każdym czasie do odstąpienia dzierżawa browaru, warunki bardzo dogodne, klijentela zabezpieczona. Oferty pod J. K. Kurjer Warsz. 17547

Ważna wiadomość. Restauracja jest do odstąpienia dobrze wyrobiona, z sprzedażą piwa około 2,000 antałków rocznie. Komorne rs. 400 rocznie. Wiadomość ul. Chłodna № 7. 17524

Wspólnik z kapitałem rs. 2,000, do wprowadzenia pożytecznej nowości niezbędnej dla wszystkich. Wiadomość u adwokata Lesselrotta, Bielańska 22, od 5—7 po poł. 17333

Zakład felczerski do sprzedania. Ulica Elektoralna № 11. 17539

Zakład fotograficzny w bardzo ruchliwym punkcie Warszawy kompletnie urządzony, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość ulica Ciepła 14, m. 8. 17586

Z folwarku zawierającego 26 włók sprzedaje się: bez służebności 10 włók ornej ziemi i łąk do wyboru i wszystkie budynki jakie są, inwentarze żywe i martwe za 25,000 rs. Towarzystwa jest rs. 6,000, zapłacić przy kupnie rs. 14,000, a rs. 5,000 na wypłatę. Resztę 16 włók zostawia sobie sprzedający, lecz mogą być także sprzedane. Wiadomość ulica Bednarska № 9, m. 10, rano do 9, po południu od 2 do 5. 17151

Lokale.

Apartament składający się z 7-u pokojów, przedpokoju, kuchni, wanny, waterklozetu, zlewu i wodociągu, na 2-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 października r. b. Aleja Jerozolimska № 82, wiadomość u rządcy domu. 16505

Cztery, dwa i jeden pokój, z kuchniami do wynajęcia. Chłodna 21. 17143

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie, oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Do wynajęcia pokój **frontowy, na dole,** umeblowany, z **wejściem osobnem, komórką,** usługą. Chmielna 17. 17489

Dwa pokoje elegancko umeblowane, usługa, samowar. Tanio. Chmielna 5, mieszkania 4, lewa oficyna. 17600

Do odnajęcia dwa umeblowane pokoje, z usługą i fortepianem, dla kobiety lub małżeństwa. Chmielna 28, mieszkania 3. 17541

Do wynajęcia sklep z pokojem. Ulica Chłodna 12. 17698

Francuzka za dwie godziny konwersacji, może otrzymać mieszkanie i herbatę. Ogrodowa № 4, mieszkania 14. 17693

Każdego czasu do odnajęcia, ze znacznem ustępstwem mieszkanie, składające się z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d. Hortensja 5, m. 21, stróż wskaże. 17716

Lokal fabryczny, składający się z kilku dużych, widnych salonów, w odpowiednim murowanym budynku, z motorem, gazowem oświetleniem i innemi wygodami, do wynajęcia od każdego czasu. Oferty pod literami R. F. przyjmuje kantor Kur. War. 17570

Lokale rozmaite do wynajęcia: po 6, po 4 i po 2 pokoje, przy ulicy Zielnej № 4. 17757

Mieszkanie przy familji, dla uczącej się panienki, może być z Instyt. Muzycznego. Nowogrodzka 24, m. 11. 17700

Mieszkanie przy familji, dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Wspólna № 12, mieszkania 5. 17582

Mieszkanie przy familji, dla panny lub wdowy do wynajęcia. Wspólna № 44, mieszkania 12. 17556

Miodowa 12, są różne lokale, świeżo wyrestaurowane, oraz piwnice na wina. Wiadomość u rządcy. 17195

Pokój oddzielny, dla dwóch panienek, z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Ul. Szpitalna 1, m. 6. 17318

Plac Teatralny № 473B, do wynajęcia od 1 października dwa lokale: na 2 i 3-m piętrze, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami;—na 3-m piętrze 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka. 1925

Plac Teatralny № 473B, sklep duży, z oknem wystawowem, pokojem od ulicy Senatorskiej do wynajęcia każdego czasu. 1926

Potrzebne od 1 października mieszkanie, z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, w okolicach dworca Wiedeńskiego, suche i słoneczne. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literemi Z. L. 17332

Pokój przy familji, dla osoby pojedyńczej, przyzwoitej jest do odnajęcia. Krochmalna № 39, m. 4, od 3-ej. 17438

Pokój umeblowany, do wynajęcia zaraz, dla osoby płci żeńskiej. Orla № 8. 17725

Pokój z osobnem wejściem, przy familji, dla osoby przyzwoitej. Leszno № 69, mieszkania 43. 17728

Pokój kawalerskie, w domu cichym i porządnym. Złota 2. 17713

Potrzebnym jest od 1 października pokój umeblowany, dla dwóch pań, z całodziennem utrzymaniem, przy inteligentnej polskiej rodzinie. Adresy proszę składać w kiosku przy Koperniku pod lit. J. A. 17722

Poszukuje się w środku miasta, jednego dużego, lub 2-ch mniejszych pokojów, przy zacnej rodzinie od 1 października, dla 2-ch panien. Adres Nowy-Świat № 41, mieszkania 27. 17746

Pokój dla kobiety, z meblami i usługą, może być z całodziennem utrzymaniem. Hoża № 22, mieszkania 20. 17661

Potrzebny mały, frontowy lokal, w cenie do 350 rubli, bliżej środka miasta. Oferty pod lit. L. 300 do kantoru Kurjera. 17707

Pokój umeblowany, przy familji, blizko Instytutu Muzycznego, może być z fortepianem, bliż. wiad.: Nowy-Świat 54, mieszkania 20. 17712

Salon elegancko umeblowany. Szkolna № 5, mieszkania 10, parter, lub Marszałkowska 140. 2033

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, mieszkanie, składające się z 6-u pokojów, kompletnie urządzonych. Szkolna № 5, parter, front, lub Marszałkowska 140. 2034

Za Mokotowską rogatką przy stacji tramwajowej № 4, do wynajęcia różne lokale, po niskiej cenie. 17490

2 pokoje, kuchnia, pierwsze piętro, miesięcznie rubli 18. Mostowa 16. 17709

3 piwnice obszerne, suche, asfaltowane, na skład win, nabiału, konserwów i t. p., zaraz do wynajęcia na Wspólnej № 15. 17738

3 i 2 pokoje z kuchniami do wynajęcia, od 1 października. Nowy-Świat № 12. 16843

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i wygódka, wraz ze zlewem i wodociągiem, 2-ma piwnicami i górą wspólną, do wynajęcia od 1 października, za rs. 475 rocznie. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 2000

5, 3 pokoje wynajmuje zaraz, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 17575

5 pokojów, przedpokój, kuchnia. Urządzenie eleganckie. 550 rs. Hortensja 7, mieszkania 6. 17745

7 pokojów z kuchnią, za rs. 20 miesięcznie, przy stacji tramwajowej, za rogatką Mokotowską № 4; tamże różne lokale. 17711

54 Śliska, 5, 4, 2, 1 pokój z kuchnią, sutereny do wynajęcia. 2016

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 17510

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Krucza 38. 17601

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 17741

Do fabrykacji wyłącznie piankowych wyrobów na drzewko polecam się pp. cukiernikom. Kantor Kurjera Warszawskiego „Postęp." 17732

Froter przyjmuje wszelkie obstalunki, na zaprawianie podłóg i posadzek, masą woskową i terpentynową, oraz mycie tychże, pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. Ul. Żurawia № 26.— J. Kewicz. 17286

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Miód lipcowy, deserowy 25 kop. funt, oraz wszelkie produkta spożywcze w wyborowych gatunkach, po możliwie nizkich cenach, poleca sklep Piątkowskiego. Stare-Miasto № 5. 17314

Mamka młoda, pokarm świeży. Ulica Hoża № 5, u stróża. 17522

Mleka 50 garncy dziennie potrzeba stale Smolna 11, mieszkania 1. 17590

Mleczarnia świeżo otworzona Nowy-Świat 59, poleca mleko prawdziwie dobre, prosto od krów, po 10 kop. za kwartę. Na żądanie roznosi się do domów opieczętowane. 17424

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem. Nowolipki 17, stróż wskaże. 2031

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Obiady na świeżem maśle, obfite, dla studentów rs. 7 miesięcznie. Złota 34, mieszkania 26. 17442

Opakowanie mebli, fortepianów, wykonywa solidnie zakład opakowań, Makow. Ul. Solna 10. 17504

Poszukuję dziecka do piersi. Czyste 60, u właściciela domu, rządcy. 17444

Przyjmuję wszelkie obstalunki: koszule męzkie od 25 kop., damskie od 15, suknie od rs. 2, kołdry watowe od rs. 1 kop. 50 i reparacje. Marszałkowska, róg Wilczczej 73, mieszkania 12. 17720

Portmonetka czarna, nowa, zginęła wczoraj między 12 a 1 za Żelazną Bramą, w przejściu do Gościnnego Dworu. Łaskawy znalazca zechce złożyć portmonetkę z notatkami w kantorze Kurjera, zatrzymując sobie za nagrodę jej zawartość, tj. dwa ruble z kopiejkami. 2027

Przyjmuje się reperacje wyrobów marmurowych, oraz obstalunki. Nowy-Świat 38, mieszkania 11. 17189

Tanio! rs. 2 biorę od roboty kostiumowej sukni. Chmielna 19, m. 13 Zofja. 17756

We czwartek 13, jadąc z dworca kolei Wiedeńskiej, z wieczornego pociągu na ulicę Hortensja № 7, mieszkania 1, zostawiona została w dorożce torebka czarna skórzana, numer dorożki niewiadomy. Łaskawy oddawca otrzyma nagrodę. 17699

Winogrona Badeńskie kuracyjne, nadchodzić będą codziennie do owocarni w gmachu teatralnym. 17629

Żałobne kapelusze najgustowniejsze i najtańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, 1-sze piętro. 15618

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 17316

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).